

W DRUGIM DNIU VIII KONGRESU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

* Dyskusja w zespołach problemowych * Zmiany w statucie * Wybór władz

Delegacje zagraniczne wśród warszawskich załóg

VIII Kongres Związków Zawodowych wznowił wczoraj prace. Dyskusja kongresowa toczyła się w 17 zespołach problemowych. Rozpoczęły się też spotkania gości kongresu — zagranicznych delegacji związkowych z załogami warszawskich zakładów pracy.

Kongres uchwalił zmiany i poprawki do statutu Zrzeszenia Związków Zawodowych. W godzinach wieczornych kongres dokonał wyboru władz zrzeszenia; wyniki ogłoszone będą dzisiaj, w ostatnim dniu obrad.

Tematyka obrad zespołów kłóczyła się z dziedziny działalności problemowych objęła wszystkich związkowców. (Sprawozdanie z

przebiegu dyskusji — na str. 2).

Zagraniczne delegacje uczestniczące w obradach VIII Kongresu Związków Zawodowych gościły wczoraj w godzinach przedpołudniowych w stołecznych i podwarszawskich zakładach pracy. Załogi zgromadziły swym gościom serdeczne przyjęcie.

W warszawskiej FSO gorąco powitano delegację Wszech Związkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych Związku Radzieckiego. Reprezentanci związkowców CSRS odwiedzili Hute „Warszawa”. Wśród załogi Fabryki Wrobów Precyzyjnych im. Karła Świerczewskiego przebywali delegaci SFZZ oraz centralni związkowcy z Francji, Włoch i Hiszpanii.

Przedstawiciele ludzi pracy Kuby, Angoli i Portugalii przebywali w Zakładach Wytwórczych Urządzeń Telefonicznych, a załoga Zakładów Wytwórczych Przyrządów Pomiarowych „Era” gościła reprezentantów związkowców Chile, Peru i Wenezueli.

Zagraniczni goście zaznajomili się z osiągnięciami produkcyjnymi oraz warunkami pracy i życia załóg.

WZNOWIENIE OBRAD PLENARNYCH

Kongres wznowił po południu obrady plenarne. Wśród uczestników obrad obecny był przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński. Delegaci kontynuowali dys-

E. Gierek przyjął

A. Szibajewa

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przewodniczącego Wszech Związkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych ZSRR Aleksieja Szibajewa, stojącego na czele delegacji radzieckich związkowców uczestniczących w obradach VIII Kongresu Związków Zawodowych.

W toku serdecznej rozmowy omawiano problemy dalszego pogłębiania współpracy Polski i ZSRR. Podkreślono, że w utrwalaniu braterskiej przyjaźni obu narodów ważną rolę odgrywają bliskie i szerokie kontakty ludzi pracy, inicjowane przez organizacje zawodowe. (PAP)

Turniej w Houston

Fibak pokonał Orantesa

W wielkim stylu rozpoczął swe występy w turnieju Masters w Houston reprezentant Polski Wojciech Fibak. W pierwszym meczu Polak pokonał jednego z najlepszych tenisistów świata, mistrza Forest Hills z 1975 r. wicelidera klasyfikacji grand prix Manuela Orantesa (Hiszpania) 7:5, 7:6 (w tie-breaku 7:3).

Orantes był rozstawiony z

kusję nad referatem sprawozdawczo-programowym CRZZ i sprawozdaniem Centralnej Komisji Rewizyjnej. Obradom przewodniczył Mieczysław Grad — sekretarz CRZZ.

Projekt zmiany w statucie Zrzeszenia Związków Zawodowych przedstawił Roman

Dokończenie na str. 2

Delegaci w kulisach Sali Kongresowej PKiN.

Fot. — CAF



Jak to zmienić?

Jak wynika z informacji leszczyńskiej Prokuratury Wojewódzkiej, stwierdzono znaczne zaniechania w magazynowaniu towarów trwałego użytku w Zakładach Gospodarczych Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych w Lesznie, znajdujących się w Górze i Wschowie. W rezultacie sporo towarów uległo zniszczeniu całkowicie lub częściowo. Dlaczego tak się stało?

JAK TO ZMIENIĆ?

O tym piszemy na str. 3.

Nagrody „Złotego Merkurego”

6 km. na terenie międzynarodowych targów w Teheranie wręcono nagrody „Gold Mercury International Award”. Minister przemysłu i górnictwa Iranu w obecności ponad 200 przedstawicieli przedsiębiorstw i organizacji przemysłowych, handlowych i finansowych z całego świata wręczył nagrodę „Złotego Merkurego” między innymi polskiemu eksporterowi: Przedsiębiorstwu Handlu Zagranicznego „Bumar” oraz Bielskiej Fabryce Maszyn Włókienniczych „Befama”.

Oświadczenie agencji TASS

Od 10 do 30 grudnia br. z terytorium Związku Radzieckiego będą wysyłane rakiety nośne do rejonu Oceanu Spokojnego o promieniu 100 mil morskich, którego środek ma współrzędne — 46 szerokości północnej i 164 stopnie długości wschodniej. Agencja TASS została upoważniona do oświadczenia, że rząd ZSRR, kierując się względami bezpieczeństwa zwraca się z prośbą do rządów innych krajów, korzystających ze szlaków morskich i powietrznych w rejonie Oceanu Spokojnego, aby wydały polecenia zabraniające statkom i sa-

A. Karkoszka I sekretarzem Komitetu Warszawskiego PZPR

Z udziałem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka obradowało wczoraj plenium Komitetu Warszawskiego partii.

W związku z powierzeniem przez Sejm PRL członkowi Biura Politycznego KC PZPR Józefowi Kępie obowiązków wiceprezesa Rady Ministrów — plenium zwolniło go z funkcji I sekretarza Komitetu Warszawskiego. Plenum wybrało sekretarza KC Alojzego Karkoszkę I sekretarzem KW PZPR.

Zabierając głos Edward Gierk podkreślił m. in., że w wielkim dorobku kraju coraz mocniej zaznacza się trud i obywatelska postawa mieszkanców Warszawy. Stolica Polski w ciągu minionych 6 lat dobrze wykorzystała szansę wszechstronnego rozwoju gospodarczego i społecznego, stworzoną przez partię i państwo.

I sekretarz KC PZPR złożył Józefowi Kępie i Alojzemu Karkoszcze serdeczne życzenia powodzenia w wypełnianiu ich nowych obowiązków, z korzyścią dla kraju, partii, sprawy socjalizmu.

Plenum wyraziło J. Kępie serdeczne podziękowanie za owocne długoletnie kierowanie pracą warszawskiej organizacji partyjnej. (PAP)

Delegacja Dolnej Saksonii przybyła do PRL

Wczoraj przybyła do Polski na zaproszenie Ministra Spraw Zagranicznych PRL, delegacja Dolnej Saksonii pod przewodnictwem premiera rządu krajowego dr. Ernesta Albrechta.

W czasie pobytu w naszym kraju delegacja odwiedzi Warszawę, Toruń, Gdańsk oraz przeprowadzi rozmowy z przedstawicielami życia politycznego i gospodarczego Polski na temat udziału władz i społeczeństwa Dolnej Saksonii w rozwoju procesu normalizacji stosunków PRL — RFN.

Wczoraj premier E. Albrecht wraz z towarzyszącymi mu osobami został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Emila Wojtaszka. (PAP)

K. Waldheim ponownie wybrany sekretarzem generalnym ONZ

Kurt Waldheim został ponownie wybrany przez Radę Bezpieczeństwa ONZ sekretarzem generalnym Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Rada Bezpieczeństwa ONZ zaleciła Zgromadzeniu Ogólnemu NZ wybranie Kurta Waldheima sekretarzem generalnym ONZ na drugą kadencję od 1 stycznia 1977 r. do 31 grudnia 1981 r. Zgodnie z Kartą NZ kandydatura K. Waldheima wymaga ostatecznego zatwierdzenia na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ. (PAP)

Bilans wstrząsów w Turcji

Władze tureckie ogłosiły oficjalny komunikat na temat skutków trzęsienia ziemi, jakie 24 listopada nawiedziło wschodnie rejony Turcji. Z dotychczasowych obliczeń wynika, że zginęło wówczas 3790 osób, 8267 budynków legło w gruzach, 784 zostały poważnie, a 2696 leżę uszkodzonych. Turecki Czerwony Krzyż wysłał w rejon klęski żywiołowej 235 samolotów, którymi dostarczył poszkodowanym 17 000 namiotów i 110 000 koców.

Zmarł b. prezydent Brazylii

W wieku 58 lat zmarł w poniedziałek na serce ostatni prezydent cywilny Brazylii, J. Goulart znajdujący się na wygnaniu w Argentynie. Zostanie pochowany w rodzinnej miejscowości Sao Borja w południowej Brazylii.

Ofiary burz i huraganów

Władze filipińskie podały, że szalejące od tygodnia w tym kraju gwałtowne burze i huragany spowodowały śmierć co najmniej 43 osób oraz wyrządziły znaczne straty materialne.

CO O TYM SĄDZICIE

Asekuranci?

Kolega ze studiów, piastujący obecnie stanowisko kierownika średniego stopnia w jednym z zakładów przemysłowych, zwierzył mi się ostatnio w przystępnej szczerości:

— Stary, przejdę do historii jako odkrywca genialnej metody w postępowaniu z ludźmi w sprawach niejasnych albo konfliktowych. Muszę opieprzyć lksińskiego za to, że zrobił „Storem” lewy kurs? Proszę bardzo. Wołam go do siebie, częstuję popierochem i mówię:

— „Panie Stasiu, coż to tam było w poniedziałek? Małenka fucha, co? Wie pan, ja też jestem człowiekiem. Rozumiem. Ale naczelny inżynier — nie. Zawołał mnie do siebie i polecił wstawić panu gadkę. No więc, co mam robić? Niech pan tam lepiej na siebie uważa. Wszyscy musimy jakoś żyć, ale ostrożność nie zawadzi”.

— I co? — kontynuował mój, niestety kolega. — Skutek jest taki, że facet cokolwiek przestraszony, na pewien przynajmniej czas zamienia się we wzorowego kierowcę. A we mnie widzi — w przeciwieństwie do naczelnego inżyniera — swego wybawcę i sojusznika. I tak, bez problemów, robota nieźle leci, a ja jestem wśród podwładnych po prostu swój. Mam święte życie. Wszyscy mnie lubią i szanują. No więc? Bierzesz patent? Odstąpię darmo...

Nie wezmę. Po pierwsze — nic to nowego, po wtóre — stronię od asekurantów i „podpieraczy” swego autorytetu (taki on właściwie jest?) — cudzym. Tacy właśnie „swoi ludzie” budzą we mnie mieszane uczucia. Owszem, niekiedy istnieją obiektywne przesłanki wsparcia się opinią „starego”. Ale z pobudek wygodnickich czynić z tego regułę?

Okiemko w urzędzie Jakimśtam. Kolejka, która zamiast kurczyć — stopniowo się wydłuża. Po „ważniejszej” stronie okienka — uśmiechnięty, uprzejmy pan. Siedzi przy wygodnym biurku w otoczeniu rozlicznych atrybutów swojej władzy: pieczątki, telefon, pudeteczka ze spinaczami itp.

Petent Pierwszy, podsuwając swoje podanie:

— Czy mógłbym...?

Uprzejmy Pan:

— Ależ naturalnie. Proszę, proszę... (przeglądając pobieżnie podanie, przybiera zmartwiony wyraz twarzy). — Oj, to gorzej. Wie pan, ja bym to panu załatwił od ręki, ale nasz nowy szef wydał właśnie zarządzenie, że w tych sprawach konieczne jest jeszcze poświadczenie kierownika Ygreka. A on właśnie wyjechał na urlop. Jak mu go teraz znajdziemy (solidaryzuje się z petentem)? No i widzi pan, nie ma rady, będziemy musieli poczekać.

Petent Drugi:

— Ja już tutaj byłem w poniedziałek, miałem przyjąć w

piątek. Oto jestem.

— Ach! To pan (cieszy się drugą stroną okienka). Kląmiesz pięknie. Tak, tak, pamiętam. Chodziło o załącznik nr 7. Niestety, będziemy mieli pewne trudności (znów liczba mnogo ma oznaczać zrozumienie i solidarność). Rozmawiałem właśnie wczoraj w pańskiej sprawie z naczelnikiem Abeckim. Przekaż mi, ale on ma spore wątpliwości. Musimy znaleźć jakieś inne rozwiązanie. Niech pan przyjdzie, proszę, w przyszły poniedziałek. Kląmiam się...

Konkretny adres instytucji nie jest tutaj najważniejszy, ale prezentacja określonych postaw. Cóż z tego, że w danym przedsiębiorstwie wsłuska „gra”, skoro na stanowisku kierowniczym jest „swój” człowiek, który wie sobie ciepło gniazdko cudzym i społecznym kosztem. Cóż z tego, że organ administracji państwowej wprowadza uproszczony tryb postępowania w wielu sprawach, skoro już jedna „panienka z okienka” potrafi — mimo niewątpliwego czaru — zepsuć całą robotę.

Jak to właściwie jest: czy podpieranie się autorytetem innych albo zastanianie cudzą opinią wynika z tchórzostwa, czy też ze zwykłego lenistwa, bo ktoś nie ma ochoty podjąć się zadania, które powinien wykonać? A może nasz punkt widzenia jest przejawem lenistwa?

ZBYSZEK KRUSZONA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. • Nasz adres: • „Głos Wielkopolski” • skrytka pocztowa 1074 • 60-959 Poznań.

W dniach 6-11 grudnia trwają w Polsce dni duńskiej techniki w rolnictwie i przemyśle spożywczym, zorganizowane przez Ambasadę Królestwa Danii i Ośrodek Postępu Technicznego NOT w Warszawie. W ramach tej imprezy rozpoczęło się wczoraj w Domu Technika w Poznaniu dwudniowe sympozjum poświęcone najnowszym osiągnięciom duńskim w zakresie maszyn i sprzętu dla przemysłu spożywczego, obróbce cieplnej produktów spożywczych i otrzymywaniu koncentratu białka z łoci. Referaty, które zostaną wygłoszone dzisiaj, dotyczą przemysłu mięsnego. W sympozjum biorą udział przedstawiciele rolnictwa i instytucji z nim związanych. (gra)

LAUREACI KONKURSU KOMPOZYTORSKIEGO

Ogólnopolski konkurs kompozytorski na utwor choralny o tematyce związanej z przyjaźnią polsko-radziecką rozstrzygnięto w tych dniach w Poznaniu. Jury pod przewodnictwem Franciszka Woźniaka przyznało drugą nagrodę (pierwszej — nie przyznano) kompozycji „Rok czterdziesty piąty” — do wiersza Tadeusza Różewicza, której autorem okazał się Eugeniusz Głowski z Gdańska. Nagroda trzecia — przypadła utworowi „Dwie gitary” napisanemu przez Jerzego Bauera z Łodzi, a wyróżnienie otrzymał Bernard Stiel — student III roku polskiej PWSM w klasie kompozycji doc. Andrzeja Koszewskiego, za pieśń zatytułowaną „W Warszawie”. (wig)

Dymisja premiera Japonii i 3 ministrów

Japoński dziennik „Yomiuri Shimbun” poinformował że premier Japonii Takeo Miki postanowił podać się do dymisji w rezultacie porażki jakiej doznała jego partia Liberalno - Demokratyczna podczas ostatnich wyborów parlamentarnych. Według dziennika premier Miki ogłosił swą rezygnację jeszcze przed pierwszym posiedzeniem nowego parlamentu, przewidzianym na 25 lub 26 grudnia. (PAP)

W Tokio podano także do wiadomości publicznej, iż trzech ministrów rządu japońskiego złożyło rezygnację ze swych stanowisk. Są to minister rolnictwa i leśnictwa Buichi Oishi oraz dwaj ministrowie stanu: dyrektor generalny Urzędu Ziemijskiego — Kosei Amano oraz dyrektor generalny urzędu ds. Nauki, Techniki i Komunikacji — Kenji Masao. Nie mogą oni sprawować swoich funkcji w gabinecie Takeo Miki, gdyż w czasie niedzielnego wyboru do Izby niższej parlamentu utracili mandaty poselskie. (PAP)

Po raz trzeci

Przyznano medale Galerii Nowej

Tradycyjnie już w grudniu — począwszy od roku 1974 — przyznawane są medale Galerii Nowej, działającej pod patronatem Teatru Nowego. ZW ZSMP w Poznaniu oraz redakcji „Głosu Wielkopolskiego”. Medale otrzymują twórcy młodego artystycznego środowiska poznańskiego.

Wczoraj jury pod przewodnictwem Alojzego Andrzeja Łuczaka, medale Galerii za rok 1976 przyznało: Joannie Orzeszkowskiej — Kotarbińskiej — za całokształt dokonań aktorskich, ze szczególnym uwzględnieniem roli Antolki w „Wijunach”; Teresy Lubkiewicz-Urbaniowej; Agnieszce Duczmal — za działalność dyrygentką w roku 1976, a szczególnie za artystyczny rozwój prowadzonej przez nią Orkiestry Kameralnej; Wincentemu Różańskiemu — auto-

POGODA

Zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami. Miejscami słabe opady deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od 3 stopni na wschodzie do 6 na zachodzie kraju. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków południowych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Przebieg dyskusji w zespołach problemowych

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych debata VIII Kongresu Związków Zawodowych toczyła się na forum 17 zespołów problemowych, których tematyka objęła wszystkie dziedziny działalności związkowej, wszystkie ważne problemy ludzi pracy.

Trzy zespoły dyskutowały nad możliwościami wykorzystania szeroko pojętych rezerw poprawy jakości pracy i wzrostu efektywności gospodarowania. W dyskusji wyrażono aprobatę dla celów planu rozwoju kraju do końca tego 10-lecia oraz sposobów ich osiągnięcia, wytyczonych na V Plenum KC PZPR.

Osiągnięcie zdecydowanej poprawy jakości produkcji —

Radziecko-libijskie rozmowy na szczycie

Na Kremlu kontynuowano wczoraj rozmowy sekretarza generalnego KC KPZR — Leonida Breżniewa, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Nikołaja Podgornego, premiera Aleksieja Kosygina i ministra spraw zagranicznych Andrieja Gromyki z przewodniczącym Rady Dowódców Rewolucji Libii, plk. Muammarem Kaddafim, który przebywa w Związku Radzieckim z wizytą oficjalną.

Dokonano wymiany poglądów na temat dalszego rozwoju dwustronnych stosunków między ZSRR i Libią, sytuacji na Bliskim Wschodzie i nie których zagadnień międzynarodowych. (PAP)

H. Kohl zapowiada utworzenie CDU w Bawarii

Przewodniczący CDU — Helmut Kohl poinformował wczoraj zarząd swej frakcji o obecnej sytuacji między CDU a CSU. Nawiązał on przy tym do decyzji zarządu CDU powziętej po otrzymaniu informacji o postanowieniu przez CSU rozdzielenie wspólnoty frakcyjnej w Bundestagu. Zarząd CDU stwierdził wówczas, że czuje się zmuszony do rozszerzenia działalności partii na Bawarię. (PAP)

podkreślano — jest kluczowym zadaniem załóg wszystkich zakładów. Celem tym powinny być podporządkowane wszystkie społeczne dźwignie rozwoju gospodarczego. Uczestnicy socjalistycznego współzawodnictwa pracy powinni rywalizować przede wszystkim o realizowanie zadań dodatkowych w oparciu o zaoszczędzone materiały, surowce, energię i paliwa.

Ważnym elementem poprawy jakości pracy, istotnym składnikiem systemu demokracji socjalistycznej jest udział załóg w zarządzaniu. Stąd konieczność utrwalania w praktyce zainicjowanego przez partię systemu konsultacji z załogami oraz rosnące znaczenie narad wytwórczych.

Ogromne rezerwy kryją się w racjonalnym gospodarowaniu kadrami, czasem pracy i właściwym opłacaniu pracy.

Dalszy wzrost płac musi być, w opinii związkowej, jeszcze ściślej niż dotychczas powiązany z podnoszeniem wydajności i jakości pracy. Z aprobatą przyjęli związkowcy zapowiedzianą na Kongresie przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka stopniową podwyżkę najniższych płac.

Z uznaniem mówiono też w zespołach o decyzji rozwiązania innego nabrzmiałego problemu społecznego, jakim są emerytury i renty z tzw. starego portfela. Dyskutanci, którzy zajmowali się szeroko problematyką socjalną rozpatrywali możliwości dalszego wzbogacania i rozszerzania świadczeń.

Specjalny zespół zajął się sprawami pomocy rodzinom i kobietom pracującym. W opiece nad małymi dziećmi dla pewnej grupy kobiet pomocny jest bezpłatny urlop macierzyński. Wpływa to jednak na okresowe zmniejszenie dochodów rodziny. Niezbędna jest zatem rozbudowa sieci żłobków i przedszkoli.

Wypoczynek urlopowy — to jedna z najsilniej rozbudzonych potrzeb społecznych. Stąd potrzeba maksymalnego wykorzystania istniejących ośrodków czasowych, zwłaszcza zakładowych, oraz lepszej koordynacji działalności tych ośrodków w miejscowościach wypoczynkowych. Trzeba też szybko rozwijać możliwości wypoczynku po pracy, zwłaszcza czynnego.

Kolejna grupa zagadnień — to zdrowie i bezpieczeństwo pracy załóg. Jednym z podstawowych zadań na tym polu jest dalsza poprawa organizacji pracy jednostek służby zdrowia działających w zakładach i na rzecz załóg.

Sprawą zasadniczą jest zapobieganie chorobom zawodowym i wypadkom przy pracy. Blisko 70 procent wypadków powstaje na skutek nieracjonalnej organizacji pracy i braku dostatecznego dozoru. Wnioski dla organizatorów produkcji są oczywiste.

Jeden z zespołów ocenił blisko 2-letni okres funkcyjono-

Były zbrodniarz hitlerowski zatrzymany w Szwajcarii

Holenderskie ministerstwo sprawiedliwości zakomunikowało, że w pobliżu Zurychu w Szwajcarii zatrzymano holenderskiego milionera Pietera Mentena, ściganego przez władze za przestępstwa popełnione w czasie II wojny światowej. 77-letni Menten zajmujący się obecnie kolekcjonowaniem dzieł sztuki, znikł w ubiegłym miesiącu bez śladu po wydaniu przez prokuratora 15 listopada nakazu zatrzymania. Menten oskarżony jest o kolaborację z hitlerowcami w południowo-wschodniej Polsce i współudział w eksterminacji ludności polskiej i rabunek naszych dzieł sztuki. (bran)

wania kodeksu pracy. Za niezbędne uznano dalsze upowszechnianie znajomości nowego prawa wśród załóg i personelu kierowniczego, zwłaszcza zaś ugruntowanie rzetelnego stosunku obu stron do ich obowiązków.

Zasada jednoci praw i obowiązków powinna przyswiecać związkowej działalności ideowo-wychowawczej. Ważnym zadaniem w tej pracy jest też edukacja ekonomiczna załóg. Związki zawodowe uczestniczą w przygotowaniu i urzeczywistnianiu reformy systemu edukacji narodowej. Za niezbędne uznają zwłaszcza przeprowadzenie społecznej konsultacji założeń szkolnictwa za wodowego opartego na powszechnej szkole średniej oraz przygotowanie kwalifikowanych kadr robotniczych.

Dwa zespoły dyskutowały o sprawach wewnątrzwiązkowych. Wnioski z tej dyskusji sprowadzają się do generalnego postulatu poprawy jakości pracy związkowej, lepszego wykorzystania uprawnień związków, a przede wszystkim zacieśniania więzi z załogami.

Jeden z zespołów dyskutował nad kierunkami aktywności polskich związków zawodowych na forum międzynarodowym. Będą jej przyswiecać niezmiennie zasady międzynarodowej jednoci i solidarności ludzi pracy w walce o pokój i bezpieczeństwo, niezawisłość narodową, postęp społeczny i swobody demokratyczne. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

Stachon — wiceprzewodniczący CRZZ, przewodniczący WRZZ w Katowicach. Zostały one podyktowane istotnymi przemianami, jakie w ostatnich latach zaszły w życiu kraju i w działalności ruchu związkowego.

W deklaracji ideowej, stanowiącej wstęp do statutu określona została rola i funkcje ruchu zawodowego na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego, którego kierunki określa uchwała VII Zjazdu PZPR.

Znowelizowany statut zrzeszenia utrwał m. in. dwustopniową strukturę branżowych związków zawodowych. Radom zakładowym nadane zostało prawo pierwszej instancji w ruchu zawodowym.

W statucie dokonano także zmian, które wynikają z postanowień Kodeksu Pracy oraz innych aktów prawnych. Po krótkiej przerwie kongres wznowił obrady.

Długimi, serdecznymi oklaskami zebrani powitali przybyłych do Sali Kongresowej warszawskiego PKiN Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza.

Przewodnictwo obrad objęła doc. Zofia Sztetyło — zastępca dyrektora Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego. Poinformowała ona zebranych, że do Prezydium Kongresu nabywają meldunki od załóg zakładów przemysłowych o realizacji zobowiązań produkcyjnych, podjętych dla uczczenia VIII Kongresu Związków Zawodowych.

Krystyna Juszkiewicz — przewodnicząca WRZZ w Piotrkowie Trybunalskim poinformowała o realizacji zobowiązań produkcyjnych i społecznych podjętych w woj. piotrkowskim z okazji VIII Kongresu Związków Zawodowych.

Głos zabrał z kolei Zbigniew Brodzki z Zakładów Gospodarki Komunalnej i Tere-nowej w Słupsku, członek ZG Związków Zawodowych Pracowników Gospodarki Komunalnej.

Posiedzenie Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — wczoraj Prezydium Rządu odbyło swoje kolejne posiedzenie.

Postanowiono opracować w krótkim terminie rządowy plan realizacji uchwał V Plenum KC PZPR. Dokument w którym zostaną zebrane i usystematyzowane wszystkie zamierzenia w tej sprawie. Ze szczególnym uwzględnieniem problematyki rynku, handlu zagranicznego, gospodarki żywnościowej i rolnictwa oraz inwestycji — będzie przedłożony Biuru Politycznemu KC PZPR. Powołano zespół, który ukierunkuje i będzie nadzorował prowadzone prace.

Z kolei Prezydium Rządu rozpatrzyło sprawy związane z przygotowaniem do podjęcia przedsięwzięć inwestycyjnych o dużym znaczeniu dla gospodarki, a przede wszystkim dla produkcji i zaopatrzenia rynku w takie towary, jak rowery, motorowery, sprzęt elektrotechniczny oraz płyty i kasety z nagraniami muzycznymi.

W następnym punkcie porządku dziennego omówiono obecny stan i zamierzenia dotyczące rozwoju produkcji materiałów budowlanych z różnych surowców lokalnych. Jest to problem istotny z uwagi na szybko rosnące potrzeby surowców budownictwa mieszkaniowego, zwłaszcza indywidualnego, a także potrzeby wsi.

W tym roku uzyskano w tej dziedzinie pewien postęp, niemniej w wielu województwach jest on niezadowalający. Dlatego też zalecono urzędowi wojewódzkim i gminnym

oraz bezpośrednio zainteresowanym sprawą instytucjom w terenie podjąć bardziej skutecznych kroków organizacyjnych i technicznych na rzecz rozwoju tego rodzaju produkcji.

Niezbędne jest okazanie większej pomocy lokalnym producentom materiałów wytwarzanych z miejscowych surowców, a także z surowców odpadowych.

Prezydium Rządu powzięło kolejne decyzje, których celem jest zapewnienie warunków organizacyjno-technicznych umożliwiających sprawna budowa przez polskie ekipy Gazociągów Południowych, Polska, jak wiadomo, uczestniczy w obu tych przedsięwzięciach wykonywanych wspólnie przez szereg krajów RWPG. Ma to dla nas wielkie znaczenie, gdyż umożliwi dostawę ropy naftowej i gazu ziemnego.

Prezydium Rządu powzięło także decyzje w sprawie utworzenia na Antarktydzie stacji Polskiej Akademii Nauk. Jej zadaniem będzie prowadzenie badań podstawowych m. in. w dziedzinie biologii, oceanografii, meteorologii, geofizyki, geologii i medycyny. Stacja ma się badaniem organizmów morskich, które już teraz badawcy w przyszłości mogą być źródłem białka spożywczego i paszowego. Całość problematyki badawczej stacji koordynować będzie Instytut Ekologii PAN. (PAP)

Drugi dzień obrad

Kolejnym mówcą był Tadeusz Rybicki — przewodniczący ZG Związku Zawodowego Pracowników Rolnych. Obecnie sprawą najważniejszą — stwierdził — jest dalsze zwiększenie produkcji rolnej. Jest to także jedno z podstawowych zadań związków zawodowych w rolnictwie.

Istotną rolę w całokształcie działań na rzecz ochrony zdrowia naszego społeczeństwa odgrywa opieka zdrowotna nad załogami robotniczymi — stwierdził w swym wystąpieniu minister zdrowia i opieki społecznej — Marian Śliwiński. Około 75 procent pracowników przemysłu i 60 procent budowlanych ma już zorganizowaną opiekę zdrowotną w miejscu pracy.

O znaczeniu wychowawczych funkcji związków zawodowych mówił Antoni Seta — przewodniczący ZG Związku Zawodowego Hutników.

Następnie głos zabrał Bronisław Bartczak — operator w Zespole Elektrycznym „Jaworzno”, przewodniczący Rady Zakładowej. Mówiąc o coraz większym zapotrzebowaniu na energię poinformował o inicjatywach zmierzających do jak najlepszego wykorzystania wszystkich mocy w elektrowniach i elektrociepłowniach.

Członek Prezydium KC Powszechnej Federacji Związków Zawodowych Korei — Li Son Su przekazał delegatom na kongres i wszystkim ludrom pracy w Polsce serdeczne, braterskie pozdrowienia od mas pracujących Koreińskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Wiceprzewodniczący Rady Konfederacji Związków Zawodowych Jugosławii — Dusan Bogdanow mówił o pomyślnym rozwoju wszechstronnej, przyjaźelskiej współpracy między Jugosławią i Polską, między ludmi prac obu krajów we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

O problemach zawodowych pracowników rolnictwa rolnospożywczego mówiła Elżbieta Majchrowska — technik-technolog z Rzeszowskich Zakładów Przemysłu Owocowo - Warzywnego.

Podczas przedpołudniowych obrad 17 zespołów problemowych zabrało głos łącznie 44 delegatów i gości; 500 wystąpień złożonych zostało do protokołu. W czasie popołudniowej dyskusji plenarnej zebrani w Sali Kongresowej PKiN wysłuchali 13 wystąpień delegatów i 3 gości zagranicznych.

W godzinach wieczornych odbyły się wybory do nowych władz polskiego ruchu zawodowego.

Dzisiaj — dalszy ciąg dyskusji. Po jej zakończeniu, w godzinach popołudniowych przewidziane jest pierwsze plenarne posiedzenie nowo wybranej Centralnej Rady Związków Zawodowych i Centralnej Komisji Rewizyjnej. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejslerowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718 Sekretarz redakcji 648-35 Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45 Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Jak to zmienić? Bałagan

Kontrola Prokuratury Wojewódzkiej w Lesznie dowiodła istnienie bałaganu oraz szeregu nieprawidłowości w pracy załóg Zakładów Gospodarczych Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych w Górze i Wschowie. We Wschowie m. in. leżały pod gołym niebem puszki z farbami olejnymi (wartości 250 000 złotych), składowane od wilgoci, nie nadające się do sprzedaży. Nadmierne też były zapasy lodówek, telewizorów, radioodbiorników i innych artykułów trwałego użytku. W Górze, w magazynach tamtejszego zakładu gospodarczego, stwierdzono ogólny bałagan, brak troski pracowników o zgromadzone mienie, rozładunku organizacji pracy oraz racjonalnych metod magazynowania artykułów. Telewizory, radia i inne towary elektryczne przechowywane były w pomieszczeniach nie nadających się do tego celu, a wiele materiałów budowlanych i maszyn rolniczych niszczało pod gołym niebem.

Prokuratura Wojewódzka w Lesznie wystąpiła do prezesa Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych w Lesznie — instytucji nadrzędnej dla obydwoh zakładów — z zaleceniem, aby w ciągu 30 dni spowodował likwidację nieporządków oraz zapobiegł na przyszłość marnotrawstwu materiałów nieprawidłowo składowanych w magazynach i hurtowniach.

— Jakże działania podjął WZSR w Lesznie po interwencji prokuratorskiej, dotyczącej nieporządków w Zakładach Gospodarczych WZSR we Wschowie i Górze? — pytamy wiceprezesa WZSR do spraw handlu, gastronomii i usług — Tadeusza Walczaka.

— W Zakładzie Gospodarczym we Wschowie ukaraliśmy dyrektora i jego zastępcę pozbawieniem premii, za niedopilnowanie zabezpieczenia puszek z farbami przed wilgocią. Część farb została przeceniona o 20 procent, odsprzedana wytwórni farb i lakierów w Wałcu, gdzie zostanie zregenerowana i wlana do nowych puszek. Nadmierne zapasy artykułów trwałego użytku w naszych zakładach gospodarczych wynikały z związku ze zorganizowaniem w kwietniu br. dużej wojewódzkiej hurtowni artykułów trwałego użytku w Dobrej Myśli, skąd teraz handel geosowski chętniej odbiera potrzebne mu towary, zapominając o istniejących jeszcze zapasach u dotychczasowych dostawców. Przekazanie wszystkich tych zapasów z zakładów gospodarczych do hurtowni w Dobrej Myśli jest w tej chwili niemożliwe z uwagi na brak powierzchni magazynowej. W czerwcu br. zalecił mi zarządem wszystkich gminnych spółdzielni zaopatrywanie się w artykuły trwałego użytku w pierwszej kolejności w zakładach gospodarczych. Nie bardzo to skutkowało, dlatego od 1 grudnia premijujemy sprzedawców naszych sklepów za zbywanie pochodzących stamtąd towarów.

— Jakże są przyczyny bałaganu i marnotrawstwa towarów w zakładzie gospodarczym w Górze?

— W Górze obiektywną przyczyną złego magazynowania wyrobów hutniczych, drewna i innych materiałów budowlanych jest brak jakichkolwiek urządzeń mechanicznych do dźwigania i przewożenia ciężkich ładunków. Najbardziej do tego celu przydatne wózki niskiego i wysokiego podnoszenia są dziś rarytasem i mimo że we wszystkich jednostkach gospodarczych WZSR potrzebowalibyśmy ich, zaraz 12—15 sztuk, przymyślamy w tym roku, zaledwie 2. Prócz niedostatków w technicznym uzbrojeniu pracy w Zakładzie Gospodarczym WZSR w Górze istotnym powodem bałaganu i niewłaściwego wykonywania obowiązków służbowych jest przewlekły konflikt między dyrektorem, niektórymi członkami załogi i radą zakładową. Ta zła atmosfera nie sprzyja dobrej robocie. Odwołaliśmy dyrektora, w najbliższych dniach zwolamy zebrać całą załogę tego zakładu, z udziałem prezesa WZSR oraz przedstawiciela Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Wprowadzenie trwałego porządku musi być poprzedzone uzdrowieniem stosunków międzyludzkich.

Kilka słów komentarza. Czy dopiero prokurator musiał wskazać jaskrawe przykłady marnotrawstwa i bałaganu, jakie od wielu miesięcy istnieją na terenie podległych WZSR jednostek? Dlaczego nie zauważyła tych nieporządków wewnętrzna kontrola WZSR? Bez względu na to, obiektywne przy czynny, przy energicznym zarządzaniu udało się uniknąć marnotrawstwa części magazynowanych w hurtowniach towarów. O skuteczności podjętych kroków zaradczych, poinformujemy po pewnym czasie.

TOMASZ TALARCZYK

Z szklanego ekranu po wiało entuzjazmem i hurra — optymizmem. Telewizjowicze oglądający „Wieczór z dziennikiem” mogli odnieść wrażenie, że wymyślono wreszcie skuteczne lekarstwo na energetyczne kłopoty naszej gospodarki. Otóż w pewnym zakładzie, w którym praca trwa szesnaście godzin na dobę, drugą zmianę z pory popołudniowo-wieczornej przeniesiono na godziny nocne. Dzięki temu w okresie szczytu energetycznego można będzie zaoszczędzić znaczne ilości prądu. Informacja kończyła się apelem o zastosowanie omówionego pomysłu we wszystkich zakładach, w których istnieją ku temu warunki.

W następnych dniach ze szczególną uwagą przysłuchiwałem się doniesieniom z energetycznego frontu, ale okazało się, że inicjatywa dyrektora zakładu X nie znalazła naśladowców. Czy oznacza to, że tylko niewielu ludziom leży na sercu dobro naszej gospodarki? Oczywiście — trudno o bardziej fałszywy wniosek. Rzecz raczej w tym, że w bilansie ekonomicznych zysków i strat coraz większe znaczenie nabierają również czynniki fizjologiczne i psychologiczne, bowiem to one decydują ostatecznie o wynikach pracy człowieka mierzonej w zlotówkach.

Każdy z dobowych okresów pracy zmianowej stwarza swoje warunki fizyczne, od których uzależniona jest aktywność procesów fizjologicznych

Fizjologia i psychologia pracy

W rytmie nocnej zmiany

I psychologicznych organizmu człowieka. Rytmowi kosmicznemu oraz związanym z nim fazom dnia i nocy podporządkowała się cała przyroda; tak że — czynności układów nerwowych, oddechowego, przemiany materii, krążenia i innych, których aktywność jest najniższa w nocy.

Przystosowanie się przebiega z oporami

Obserwując zachowanie się i wyniki pracy osób zatrudnionych na trzeciej zmianie fizjologicznie doszli do wniosku, że spadek zdolności roboczej ustroju jest tak znaczny, iż mimo przyrostu wydolności po godzinie trzeciej nad ranem poziom zdolności do pracy w porze nocnej jest niższy od tych wartości, które stanowią punkt wyjścia dla pracy przed południowej i popołudniowej.

Zgodnie z opinią prof. dr. hab. Eligiusza Preislera, kierownika Zakładu Fizjologii Człowieka Akademii Medycznej w Poznaniu, proces przestrajania czynności ustroju i przystosowania się do pracy w porze nocnej przebiega szcze-

gólnie opornie i w ciągu każdej zmiany trwa od trzech do czterech dni, a uruchomienie mechanizmów ponownej adaptacji pod wpływem zmiany czasu pracy wiąże się m. in. z tym, że co tydzień ulega przesunięciu pora układania się do snu, budzenia się, przyjmowania głównych posiłków i wielu innych czynności. Osoby pracujące w nocy śpią z reguły za krótko, bowiem we własnym mieszkaniu nie zawsze mają warunki do pełnego wypoczynku. Prowadzi to do stopniowej kumulacji zmęczenia. Skutek jest taki, że do pracy na każdej następnej trzeciej zmianie robotnicy przystępują w stanie niepełnej odnowy sił. Wyniki wielu badań, którym poddano osoby od lat pracujące w porze nocnej, dowodzą, że nawet w długim okresie czasu nie udaje się przestawić biologicznego rytmu dobowego.

Czemu dłuży się noc?

Zachowanie się organizmu człowieka w różnych porach dnia i nocy stanowi również problem badawczy psychologów. Od wczesnego dzieciństwa człowiek wypracowuje sobie rytmy charakteryzujące się dobową cyklicznością samopoczucia, aktywności psychicznej, okresów czuwania i snu. Doc. dr. hab. Eugeniusz Talejko, kierownik Zakładu Psychologii Pracy Instytutu Psychologii UAM w Poznaniu, opierając się na wynikach licznych badań zwraca uwagę na dobowe wahania sprawności w funkcjonowaniu narządów zmysłów, szczególnie wzroku i słuchu, na cykliczną fluktuację uwagi oraz ogólnej sprawności psychicznej. W porze nocnej obserwuje się znaczne obniżenie pobudliwości zmysłowej i wydłużenie czasu reakcji, zmniejszanie się (o blisko połowę) zdolności spostrzegania wzrokowego i słuchowego oraz wydolności układu nerwowego, wreszcie — pogorszenie się koordynacji ruchowej.

Na kumulowanie się zmęczenia zwracają uwagę także psychologowie. Osoby zatrudnione na trzeciej zmianie, wytrącone z normalnego rytmu życia, są narażone na znaczne obciążenia psychiczne objawiające się w postaci stanów silnych pobudek, które powodują dodatkowe przeciążenie organizmu. Każdy z nas wykształcił sobie indywidualne i społeczne stereotypy działania,

stanowiące rodzaj naturalnej ochrony organizmu przed zbytnim obciążeniem psychicznym. Zakłócenie tych stereotypów powoduje utratę naturalnej ochrony, prowadząc do licznych komplikacji, takich dla przykładu, jak negatywne nastawienie do życia i środowiska oraz agresywne formy zachowania się w stosunku do współtowarzyszy pracy.

Różne wartości pracy zmianowej

Mimo tych zastrzeżeń w licznych zakładach produkcyjnych istnienie trzeciej zmiany (obok pierwszej i drugiej) poddyktowane jest organizacyjną i ekonomiczną koniecznością. Okazuje się przy tym, że człowiek także w nocy może pracować wydajnie, co wymaga mobilizacji wszystkich jego fizycznych i psychicznych sił. Stało się to możliwe w warunkach funkcjonowania szczególnego rodzaju motywacji oraz ogromnego udziału woli. Do czynników, określających pozycję nocnej zmiany w przedsiębiorstwach należą m. in. ilościowy wkład poszczególnych zmian w ogólne wyniki produkcji, system zmianowy oraz przekonanie pracowników o konieczności pracy w nocy.

Obecnie, w związku z wydłużaniem czasu wolnego od zajęć służbowych, pojawiają się nowe możliwości rozwiązania problemu zmianowości i organizacji rotacji. W wielu przedsiębiorstwach stosowany jest już czterobrygadowy system pracy w okresach sześciogodzinnych, a więc podział do by na cztery zmiany.

Wiąże się z tym wprowadzenie innych godzin rozpoczynania i kończenia pracy oraz możliwość lepszego wykorzystania czasu wolnego. Już choćby dlatego (pomijając nawet zastrzeżenia fizjologów i psychologów), propozycja przeniesienia drugiej zmiany na godziny nocne nie wydaje się godną polecenia. Wprawdzie dyktują ją określone zyski ekonomiczne, ale nadrzędną wobec nich wartością jest i pozostaje człowiek.

ZYGMUNT ROLA



Fot. — Archiwum

25 lat przed telewizorem

Co oglądamy na ekranie?

zdecydowany na wiele zjawisk życia rodzinnego, w tym na zmniejszenie się liczby rodowodów. U nas nie przeprowadzono badań dotyczących wpływu telewizji na stabilizację życia rodzinnego, tym niemniej dowodów na to, że telewizja potrafi „pozamykać” ludzi w domach nie brakuje.

Wystarczy przejść się ulicą miast w czasie transmisji sportowych, bądź w czasie szczególnie popularnych seriali. O skali tego zjawiska świadczy stale rosnąca liczba zarejestrowanych odbiorników telewizyjnych. W 1958 roku było ich w Polsce kilka tysięcy, w roku 1971 już 4,5 mln, a obecnie ponad 6 mln. Czy w przyszłości — zwłaszcza gdy ruszy masowa produkcja odbiorników kolorowych — staniami się nardem domatorów, czas pokaże. Opierając się na wynikach badań publikowanych przez działający przy TVP Ośrodek Badań i Opinii Publicznej i Studiów Programowych, można stwierdzić, że dla statys-

tycznego Polaka telewizja jest uniwersalnym sposobem spędzania wolnego czasu. Najwięcej czasu na oglądanie telewizji poświęcają robotnicy wykwalifikowani i pracownicy umysłowi, znacznie mniej — rolnicy i robotnicy niewykwalifikowani. Charakterystyczne, że mężczyźni znajdują więcej czasu na oglądanie telewizji niż kobiety.

Gdyby więc pokusić się o konstrukcję modelu najgorliwszego telewizora, to byłby to osobnik płci męskiej z wykształceniem niepełnym średnim lub zasadniczym zawodowym. Gdy przedstawiono badany 15 różnych możliwości spędzania wolnego czasu — telewizja okazała się bezkonkurencyjną — trzy czwarte respondentów wymieniło ją na pierwszym miejscu. Daleko w tyle pozostały takie zajęcia, jak prace domowe, zajmowanie się dziećmi, czytanie prasy, słuchanie radia, rozmowy ze znajomymi, czytanie książek. Co więcej — oglądanie telewizji jest w od-

lepszym relaksem i rozrywką po pracy.

Połowa statystycznych telewizorów spędza codziennie przed telewizorem od 1 do 3 godzin. Takich, którzy poświęcają telewizji ponad trzy godziny dziennie jest kilkanaście procent. Dlaczego oglądają? W ponad 60 procentach motywacją są cele poznawcze, a w ponad 40 — rozrywkowe. Jak oglądają? Ponad 20 procent telewizorów ogląda program „jak leci”, a blisko 30 procent — uprzednio wybrane pozycje. Najliczniejsza grupa telewizorów (ponad 40 procent) odbiera program, jeśli potrafi on ich zainteresować.

Jak dotąd spośród różnych typów programów największe powodzenie zdobyły programy filmowe (61 procent telewizorów), a w dalszej kolejności — informacyjne (50 procent), teatralne (56 procent), rozrywkowe (35 procent). Znacznie mniejszą ilość telewizorów przyciągają programy popularnonaukowe i oświatowe (13 procent) oraz muzyczne (10 procent). Wiadomo

także, że odbiorcy zdecydowanie nie przedkładają emitowane przez telewizję widowiska masowe (np. cyrk, mecz, występy estradowe) nad imprezy o charakterze artystycznym (teatr, koncert, opera).

Choć telewizja zadomowiła się już na dobre w naszej świadomości, nie stała się czymś jednoznacznym. W dalszym ciągu opinia społeczna zauważa kontrowersyjność telewizji — chociaż nastąpiło już pewne wyrównanie w sądach o jej dodatnich i ujemnych konsekwencjach na życie społeczne. Tym niemniej telewizjowicze z wyższym wykształceniem rzadziej wskazują pozytywne oddziaływanie telewizji. Częściej natomiast podkreślają jej wpływ dodatni na równi z ujemnym, lub tylko ujemny. Najpozytywniej oceniają telewizję rolnicy.

Najwięcej kontrowersji wzbudza w dalszym ciągu sprawa oddziaływania telewizji na młodzież. Zróżnicowana jest również opinia telewizorów, jeśli idzie o pozytywne oddziaływanie telewizji. Ponad połowa z nich znajduje w programach postaci wzorce godne naśladowania, a blisko 40 procent takowych nie znajduje. Do najpopularniejszych, pozytywnych bohaterów telewizyj-

nich zaliczono — Kłossę, Wołodyjowskiego, Forsytów, postaci z westernów, „Czterech pancernych”, głośnych ostatnio seriali — „Najważniejszy dzień życia”, „Dyrektorzy”, postaci znanych twórców, odkrywców, naukowców. Bohaterą telewizyjnego kreują więc głównie serie, przy czym jego popularność zależy od łatwości identyfikowania się z nim.

Pozytywny wpływ TV manifestuje się — zdaniem telewizorów — szczególnie w dziedzinie upowszechniania kultury i rozbudzania potrzeb kulturalnych. Telewizjowicze podkreślają ponadto jej oddziaływanie ogólnorozwojowe oraz przyznają, że pobudza ona zainteresowania zagadnieniami politycznymi i społecznymi. Jeśli idzie o zarzuty — najpowszechniejsze jest przekonanie, że telewizja odciąga od pracy i rozleniwia, usuwa książkę i kino. Dla tych wszakże warto zacytować lansowany kiedyś przez telewizję francuską aforyzm: „Nie mecz się przed telewizorem! Naucz się wyłączać go w porę! Jutro też nadajemy!”

JERZY PAWLAS

PILSKIE

Na przykład „Wałczan”

My niczego nowego nie wymyślamy — mówi dyrektor Juroszek — tylko wykorzystujemy opublikowane pomysły naukowców. Zeby nie szły do szuflady lecz przynosiły pożytek. No, może czasem w trakcie wdrażania tych pomysłów do praktyki trzeba coś udoskonalić... Współpracuje z nami Centralne Laboratorium Przemysłu Rolnego PGR. Zootechniczny Zakład Doświadczeń w Kołbaczu, Instytut Fizjologii i Żywienia PAN w Jabłonnie, puławski IUNG, polski Instytut Ochrony Roślin, Akademia Rolnicza w Szczecinie i Lublinie, wojewódzkie ośrodki postępu rolniczego w całym kraju. Oczywiście utrzymujemy ścisły kontakt z Zakładem Doświadczeń w Gdyni.

Samą nazwę współpracujących zakładów i instytutów wskazuje, iż sprawa dotyczy żywności. Ścisłej mówiąc, jednego z ważnych ogniw w łańcuchu gospodarki żywnościowej — pasz. Od ich dostaw, od uzupełnienia się do eksportu zbóż i pasz, na które w ostatnich latach ceny światowe gwałtownie wzrosły, zależy jest wzrost pogłowia zwierząt gospodarskich. A więc i zasobność ludzkich spiżarni. Intensywnie szukamy rezerw paszowych i odnajdujemy je w poprawie struktury zasiewów, właściwym doborze i ochronie roślin, stosowaniu poplonów, racjonalnej konserwacji pasz, wykorzystaniu odpadków i produktów ubocznych w przemyśle spożywczym.

Założenia planu 5-letniego przewidują ograniczenie paszowego wykorzystania zbóż o około 300 000 ton. Trzeba je czymś zastąpić. Musi to być pasza chętnie zjadana przez zwierzęta, zapewniająca odpowiednią przyrosty wagowe, zdrowa i tania.

Przedsiębiorstwo Przemysłu Rolnego PGR w Wałcu, woj. pilskie — w którym pracuje od lat bez mała 20 wspomniany na wstępie dyrektor mgr Jan Juroszek — jest właśnie tym, które od dawna realizuje postanowienia VI Zjazdu, mówiące o „rozwoju i usprawnieniu ogniw pośrednich między nauką i produkcją oraz wprowadzeniu w trybie eksperymentu nie stosowanych do tychczas w Polsce form instytucji wdrożeniowych”. Z tego to zakładu wywodzi się popularna już w Polsce „Nitragina” — tani nawóz bakteryjny, podnoszący plony roślin motylkowych 10—20 procent, zwiększający zawartość białka w płonie roślin oraz wzbogacający glebę w azot. W ubiegłym roku wyprodukowano w Wałcu 250 000 dawek hektarowych tego nawozu, co pozwoliło zastąpić 2,5 miliona kwintali saletry amonowej.

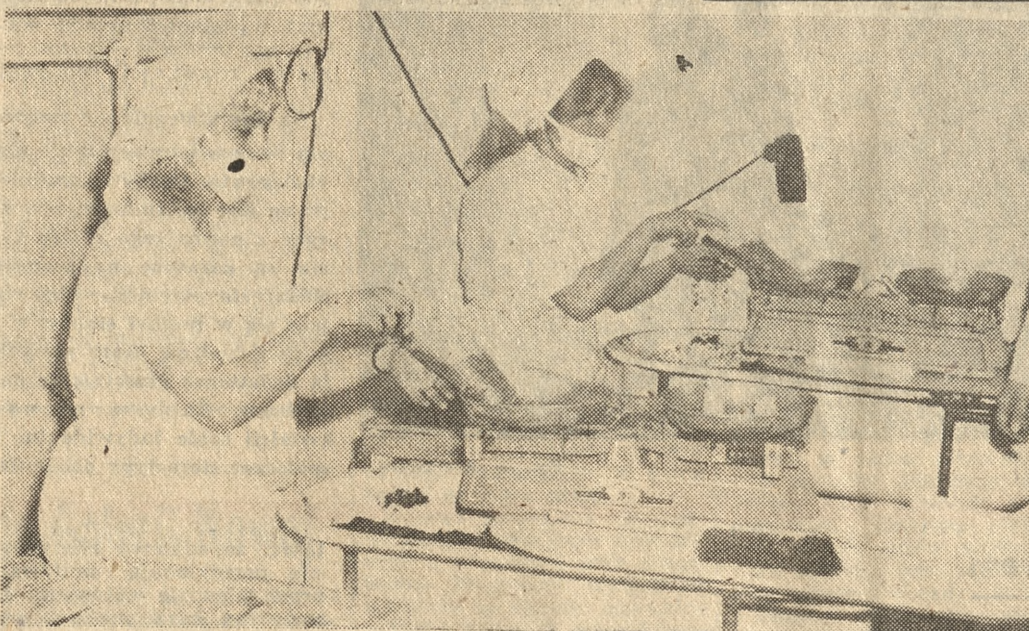
W tej chwili jednak uwaga zespołu przedsiębiorstwa skoncentrowana jest głównie na produkcji pasz. Jedną z nich to „Mlekovit R” — mlekozastępczy środek dla cieląt, którego technologię produkcji opracowali Tadeusz Ptak, Roman Krysztofiak i Jan Juroszek. W zależności od wieku zwierząt — może być w proszku lub granulowany. Jest znakomity, wysokobiałkowy odżywką rozpuszczalną w wodzie, zawiera witaminy i globuliny, czyli ciała odpornościowe na zakażenia bakteryjne, zapewnia wysokie przyro-

sty wagowe i — co bardzo ważne — pozwala na znaczną oszczędność mleka. Jeden kilogram „Mlekovitu R” zastępuje 10 litrów mleka pełnego, a kosztuje znacznie taniej.

Jak każda nowość, preparat ten nie wzbudził jeszcze w pełni zainteresowania rolników. Przede wszystkim tych, którzy nie mogą wyjść z kręgu tradycyjnej gospodarki. Z powodzeniem natomiast stosowany jest na własnym stadzie wałeckiego przedsiębiorstwa. Tutaj zresztą zaczyna się każdy eksperyment, zanim zostanie wdrożony do powszechnego użytku.

Duże zaś zapotrzebowanie jest na inny preparat pokarmowy dla przeżuwaczy, od miejsca swoich „narodzin” — zwaną „Wałczanem”. Koncentrat ten, zawierający m. in. sruć jęczmienną, moczniak i sole mineralne, poddawany jest specjalnym termicznym procesom technologicznym, co czyni go łatwo przyswajalną paszą. Ogólnie mówiąc, „Wałczan” jest komponentem mieszanek uzupełniających, niezastąpiony w mieszkankach pełnoporcjowych z wykorzystaniem słoju, może być mieszany z paszami gospodarskimi a znajdują się w nim wszystkie potrzebne sole mineralne. Pół kilogramem „Wałczanu” na jedną dużą sztukę bydła dziennie zastępuje się drogie białko zbożowe, które raczej można przeznaczyć dla trzody.

Niezmierzalnie ważne jest, iż



Paczki „Nitraginy” odbywa się w warunkach pełnej sterylizacji — jak na sali operacyjnej. Fot. — H. Kamza

Różnorodna jest rola zieleni w aglomeracjach miejskich. Najczęściej wszak przypisuje się jej walory estetyczne. Dlatego powiększa się w miastach obszary zielone. Wszędzie gdzie jest to możliwe, sadzi się drzewa, krzewy i kwiaty oraz sieje trawę. Wpływa to dodatnio na miejskie krajobrazy, podnosi ich piękno. Poza tym im więcej rozmaitej roślinności, tym lepsze warunki wypoczynku dla mieszkańców. Niebagatelną to sprawa w dobie stałej urbanizacji miast.

Jest to wszakże tylko jedna z wielu funkcji, które spełnia zielen w miastach. Roślinność bowiem, obok swoich bezspornych wartości zdobniczych, wpływa także wszechstronnie na zachowanie równowagi w biologicznym środowisku człowieka. To właśnie korony drzew chronią przed wchłanianiem szkodliwych dla organizmów ludzkich — pyłów i gazów. Zarazem wzbogacają powietrze w tak niezbędny dla człowieka tlen. Hamują także oraz zmniejszają siłę wiatrów. Przeprowadzone na ten temat doświadczenia wykazały między innymi,

koncentratem tym można wzbogacać słoje, nie zawsze dotychczas racjonalnie wykorzystaną. Tymczasem w założeniach bieżącego planu 5-letniego przewiduje się znaczny rozwój produkcji pasz z udziałem słoju, co pozwoli w roku 1980 dwukrotnie zmniejszyć planowane spalenie zbóż. Ponadto wprowadzenie pasz pełnoporcjowych zmniejsza pracę chłonną obsługi zwierząt oraz zapewnia równomierne żywienie bydła mlecznego i opasowego podczas całego cyklu produkcyjnego.

Wałeckie Przedsiębiorstwo Przemysłu Rolnego PGR wychodzi naprzeciw wszystkim zamierzeniom, mającym na względzie antyimportową produkcję. Na jej cele zaadaptowano stare budynki. Niegdyś były to nieczynne gorzelnie, dziś pracują one z pożytkiem. W tym roku wyprodukuje się tam 5 000 ton cennego „Wałczanu”. Jest to zaledwie niewielka część potrzeb. Warunki lokalowe uniemożliwiają na razie rozwiniecie tej produkcji na szerszą skalę. Na razie — ponieważ przedsiębiorstwo jest w rozbudowie. W roku 1978 ma być oddany bardzo nowoczesny zakład preparatów do biologicznej ochrony roślin, którego koszt szacuje się na 120 milionów złotych. Na razie, aby zwiększyć produkcję „Wałczanu” powołany został przez Centralne Laboratorium PGR w Warszawie specjalny zespół do opracowania technologii umaszynowania produkcji tego koncentratu białkowego pod kierunkiem mgr. Bogdana Łęczyńskiego, z udziałem prof. Mirosława Chomyszyna z PAN. Zadania rozwoju gospodarki paszowej — ze szczególnym uwzględnieniem uszlachetniania słoju — muszą być bowiem zsynchronizowane ze zwiększeniem produkcji potrzebnych do tego celu maszyn i urządzeń oraz produktów chemii paszowej.

ZOFIA DOHNKE

KALISKIE

Rada zaradzi

Największe przedsiębiorstwo w Kaliszu — Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego PZL — należy do przemysłu lotniczego. Produkuje się tu głównie silniki lotnicze o wysokim wskaźniku opłacalności dewizowej, a także wały korbowe eksportowane do krajów zachodnich.

W fabryce tej wielu kaliszzan pracuje z pokolenia na pokolenie, nierzadko całymi rodzinami. Dawniej przyciągały ich tu znacznie wyższe zarobki niż w zakładach włókienniczych, dzisiaj to się prawie wyrównało. Na rynku pracy nadal nie maleje jednak popularność WSK. A starsi pracownicy wiedzą jak zachęcić swoich synów, by stanęli obok nich przy maszynach lub zajęli ich miejsca. — W naszym zakładzie dbają o człowieka — podkreślają z dumą.

Dla baczego obserwatora zainteresowanego sprawami socjalno-bytowymi w kaliskiej wytwórni, pewne wnioski nasuwają się już przy oglądaniu fabryki z zewnątrz. Najpierw rzuci się w oczy 8-kondygnacyjny biurowiec z pomnikiem Ikara u podnóża. Obok „przeklejoną” nową gmach o trzech kondygnacjach, w którym mieści się stołówka i sala widowiskowo-konferencyjna na 500 miejsc, a po obu stronach 3-piętrowa przychodnia zakładowa i hotel robotniczy. Na parking, największym chyba w mieście, szpalery samochodów, zaś przy bramie dwupasmowy jazd dla autobusów dowożących pracowników ze śródmieścia i z nowego osiedla. Okazałe kwietniki, wyasfaltowane przejścia, wszędzie czysto i schludnie.

Za bramą, już pierwszy zapytany udziela więcej informacji niż można się było spodziewać. — Jak się u nas dba o ludzi? Sam pan widzi — odpowiada Sławomir Arski, pracownik hamowni silników. — Te nowe chodniki, klomby, żywopłoty i trawniki robi się dla załogi, żeby było wygodnie i bezpiecznie na terenie zakładu, a przy tym estetycznie. W stołówce są dobre obiady, nie trzeba gotować w domu. Jest też kilka kiosków spożywczych i rozeń. Takiego „Meleksa”, który tu jedzie, ma prawie każdy wydział; te elektryczne pojazdy służą do komunikacji po terenie zakładu. Jest wygodnie i nie traci się czasu. Dostajemy również bilety do teatru i kina za połowę ceny, a ziemniaki na zimę przywożą nam do domu, wystarczy powiedzieć ile potrzeba. O to wszystko stara się rada zakładowa — tam mogliby powiedzieć więcej...

Odwiedzam jednak najpierw Komitet Zakładowy PZPR. — Od wielu już lat, sprawy socjalno-bytowe stawia się u nas na równi ze sprawami produkcyjnymi — mówi sekretarz KZ, Czesław Kiczka. — Robi się wiele, by załoga miała jak najlepsze warunki pracy, wypoczynku i opieki lekarskiej. Żadne z przedsiębiorstw branży lotniczej w naszym zjednoczeniu nie dysponuje takimi ośrodkami rekreacyjno-wypoczynkowymi, jak nasz zakład.

W pięciu ośrodkach wczasowych — w Międzyzdrojach, Przesecku, Kołobrzegu, Karpniku i Slesinie wypoczywa co roku ok. 3500 pracowników i członków ich rodzin. Może skrzęta z nich cała załoga, jeżeli optymalnie rozłoży terminy urlopów w ciągu roku. Wszystkim chętnym zapewnia my też wczasów profilaktycznych w górach i nad morzem. Szczególnie w ostatnich latach, zarówno warunki pracy oraz to wszystko, co nazywa się warunkami socjalno-bytowymi, podniesiono w naszym przedsiębiorstwie na wysoki poziom. Główną w tym zasługą od lat prężnie działającej rady zakładowej. Ci ludzie starają się możliwie najwzrostrońniej dbać i zabiegać o interesy naszych pracowników. Są takie dni, kiedy drzwi do rady prawie się nie zamykają. Przychodzą tam ludzie z różnymi sprawami większymi i nawet bardzo drobnymi, bo wiedzą, że zostaną wysłuchani, że się nie zawiodą.

Czekając aż zmniejszy się kołka interesantów do przewodniczącego rady zakładowej, wertowałem materiały na

wspólną konferencję rad zakładowej i robotniczej. Zawierały m. in. 108 wniosków i postulatów załogi zgłoszonych na zebraniach w czasie niedawnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Pod wieloma z nich były już dopiski „wykonano”. A wnioskowano o radiofonizowanie hali 43, o naprawę dachu i usprawnienie transportu w innym wydziale, o więcej biuletynów na imprezy kulturalne, o wyciszenie hałasu na placówce bębnowej, o płytki PCV w niektórych umywalniach, o rozszerzenie opieki lekarskiej nad pracownikami poza terenem zakładu. Zgłaszano wnioski w wielu innych jeszcze sprawach mniej i bardziej typowych dla działalności rady.

W sprawozdaniach poszczególnych komisji rady zakładowej, najciekawsze były materiały komisji kobiet pracujących, mieszkaniowej i młodzieżowej. Ta ostatnia zajmuje się głównie problemami adaptacji społeczno-zawodowej młodych, próbuje rozwiązywać problemy młodych małżeństw, zabiega dla nich o pożyczki i mieszkania. Komisja kobiet pracujących otacza natomiast opieką matki — jedyne żywicieli rodzin, załatwia bezzwrotne zapomogi, rozdziela potrzebującym odzież z zorganizowanego przez nią „banku odzieży”. Jednym słowem — reprezentuje, rozstrzyga problemy i broni interesów wszystkich kobiet zakładu.

Dzięki staraniom komisji mieszkaniowej już w tym roku pracownicy WSK otrzymali 100 mieszkań. W poprzednich latach dostawali ich trochę mniej, ale w lipcu oddano 11-kondygnacyjny „Dom Młodego Robotnika”, w którym zamieszkało wielu stażystów. Znacznej pomocy udzielono pracownikom w formie pożyczek na uzupełnienie wkładów mieszkaniowych, na remonty i budowę domków jednorodzinnych. Ogólna suma przeznaczona na te cele osiągnęła 2 550 000 zł. Mało który zakład nawet tej wielkości, może sobie na to pozwolić.

Na rozmowę z przewodniczącym Rady Zakładowej WSK — Ryszardem Leppertem sekretarzem rady — Andrzejem Pomonarenko zostało kilka minut: obaj spieszyli się na konferencję Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Najlepiej jak zajął pan do nas kiedyś po godzinie szesnastej — powiedzieli mi na pożegnanie.

BOGDAN PARDUS

POZNAŃSKIE

Zieleń w miejskim krajobrazie

że zawartość szkodliwych gazów w powietrzu jest 2 lub nawet 3 razy mniejsza np. w parkach, niż w gęstej zabudowie. Znaczenie zieleni potwierdzono także innym naukowym badaniem. Wynika z niego, że jedno duże drzewo w ciągu 10 lat „produkuje” tyle tlenu, ile potrzebuje człowiek w okresie 20-letnim. Zieleń zatem w większych skupiskach działa neutralizując na szkodliwy wpływ osiedli miejskich, przede wszystkim przemysłu.

Nie ulega też wątpliwości, że bez roślinności skażenie powietrza w miastach byłoby znacznie większe, a hałas silniej odczuwalny. Aby jednak zielen mogła należycie spełniać swoje liczne funkcje, nie wystarczy „rzęzić” pod nią byle jakie skrawki ziemi i sadzić na nich byle jakie drzewa. Dla prawidłowego ich rozwoju trzeba zapewnić odpowiednie warunki, a więc — glebowe, nade wszystko jednak konieczne jest dokonywanie do-

ru gatunków drzew. Ważna jest także ilość, ale głównie jakość sadzonych drzew. Niewiele będzie pożytku z roślinności, która ze względu na klimatycznych i glebowych zmniejsza zainicjowaną się rozwijać. Nie wszystkie bowiem gatunki przystosowują się do miejskiego klimatu, zwłaszcza sadzone w bezpośrednim sąsiedztwie zakładów przemysłowych.

Dla należytego kształtowania naturalnego środowiska, niemiernie ważne znaczenie — od wzbogacenia miast w roślinność — ma za chowanie istniejących już zielonych terenów, tych najcenniejszych pod względem krajobrazowym i przyrodniczym. Poznań ma spore połacie takich właśnie obszarów, które wyróżniają się bogactwem roślinności i zróżnicowaną rzeźbą terenu. W prawidłowy też sposób tworzą one naturalną ochronę środowiska, tym bardziej, że w kształcie pierścienia rozciągają się wzdłuż dużych

kompleksów leśnych, łąkowych oraz rzek i jezior. Nie umniejszając wartości zieleni wewnątrz miasta, ta okalająca je ma słonek większe znaczenie jeśli chodzi o ochronę środowiska.

Kilka lat temu dyrektor Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu — prof. dr hab. Aleksander Łukasiewicz, jako przewodniczący ówczesnej działającej Komisji Ochrony Zieleni przeprowadził niezwykle cenne badania terenowe w mieście i w promieniu około 30 kilometrów od jego centrum. Celem tej penetracji było ustalenie, w których miejscach zielen jest najbardziej wartościowa dla zachowania naturalnego środowiska w miejskiej aglomeracji. Planem owej lustracji stało się opracowanie uwzględniające szczegółowy wykaz obszarów, które z racji swojego znaczenia dla środowiska, powinny być objęte ochroną a więc pozostawione w stanie nie naruszonego lub tam, gdzie zach-

dzi konieczność — uzupełniania np. miedzi drzewkami.

Niewiele chyba miast w kraju ma tak bezzwrotną dla ochrony środowiska człowieka dokumentację — na dzisiaj i na przyszłość. Ale sam dokument nie wystarczy. Trzeba go przedstawić jako propozycję zachowania najwarteściowszych terenów środowiskowych dla Poznania. Nie wiele się zda. Dopiero na podstawie go z przeszłością i przyszłością miasta — może spełnić swoje zadanie. Nie chodzi przecież o to, aby rozwój Poznania nie odbywał się kosztem tych bezzwrotnych obszarów, ale z wkomponowaniem ich w miejski organizm. Zarówno bowiem obecnie, jak i w latach przyszłych one decydują o jakości i prawidłowym kształtowaniu środowiska, stanowiącego dobro ogólnospołeczne. Właśnie dlatego tak ważne jest zsynchronizowanie

Autostrady na rolnkach

Swoją złotą okres przeżywał węgiel brunatny pod koniec lat pięćdziesiątych i z początkiem następnego dziesięciolecia. Potem zaczęło wiać przyszłość naszej energetyki z ropą i energią atomową. Światowy kryzys energetyczny, wzrost cen ropy, spowodowały, że węgiel brunatny wrócił do łask. Lata osiemdziesiąte śmiało można nazwać dekadą tego właśnie surowca energetycznego.

Bełchatowski Zagłębie Górno-energetyczne z elektrowniami o mocy 8450 MW rozpocznie kolejny etap w tej gałęzi naszej gospodarki. Rozbudowuje się też konińskie zagłębie. Powstają dwie odkrywyki „Władysławów” i „Bogdałów”, które zaspokoja w pełni potrzeby elektrowni Adamów w Turku i pozwolą przewozić z dowozu do niej węgla kamiennego ze Śląska.

Tak intensywna rozbudowa górnictwa odkrywkowego wymaga dostosowania szeregu zakładów przemysłowych pracujących dla jego potrzeb. Konieczna stała się produkcja urządzeń o zwiększonych wymaganiach technicznych.

Jednym z zakładów, który produkować będzie sprzęt dla potrzeb odkrywek, są Konińskie Zakłady Naprawcze Przemysłu Węgla Brunatnego. Wytworzone będą w nich przenośniki taśmowe.

Większe zadania i maszyny

W roku 1990 wydobędzie się w kraju 170 milionów ton węgla brunatnego (obecnie — 40 mln ton). Jeśli do tego dodać kilkakrotnie większą masę nadkładu, czyli ziemi zalegającej nad pokładami węgla, powstanie kilkaset milionów ton mas, które trzeba przetransportować na składowiska.

Milion ton kruszywa z Obornik

Codziennie około 5000 ton kruszywa (mieszanki piaskowo-żwirowej i piasku) wydobywa się obecnie na odkrywcę w Obornikach. Wielej Zakład Eksploatacji Kruszywa, należący do Poznańskiego Przedsiębiorstwa Kruszywa i Ciągów Geologicznych „Kruszgeo”, zatrudnia plac budowy Poznań. Jest on przy tym wielkopokładowym potentatem w tej produkcji cenionym również za jakość wyrobów, który — jak oceniają specjaliści — nie ma sobie równego w kraju.

Ten rok zapowiada rekord wydobywa kruszywa w Obornikach. Za kilka dni wykonany zostanie roczny plan, wynoszący 930 000 ton i zalega chce „doścignąć” do miliona ton! Mimo niezbyt korzystnych warunków atmosferycznych, utrzymuje więc wysokie tempo pracy. Około sto ciężarówek wywozi codziennie urobek.

W rozbudowy miasta z sugestiami zawartymi we wspomnianym opracowaniu. Każda, choćby najmniejsza, część miasta, która nie została z zieleni, może spowodować nieodwracalne straty. Dlatego niemal wszystkie tereny przeznaczone na najcenniejsze tworzą zieleń. Zniekształcenie nawet niewielkiego obszaru spowoduje zmianę warunków w całości naturalnego środowiska.

Za najwrażliwsze tereny dla człowieka środowiska uznano doliny wzdłuż rzek i wypoczynkowe. Główna, Czubka, Głuszyca, Kopa, Wirunka, Konińskie, Samica i Młynskim Połoku. Nadto takimi samymi warunkami odznaczają się dziesiątki terenów naturalnego ciału krajozłoty z pięknym drzewostanem, polaciami łąk, ciekami i wzniesieniami okalającymi miasteczka. Nie sposób pominąć także fakt, że oprócz terenów krajozłoty, terenów wypoczynkowych, terenów zielonych spełnia również rolę ekologiczną. Bez uszczerbku dla

(nadkład) i do elektrowni (węgiel). Czynniki te będą tańszymi. Te, pracują dziś w naszych kopalniach, transportują na dobę do kilkunastu tysięcy ton.

Transportery, których produkcję zaczyna się pod koniec przyszłego roku w Koninie, będą przetransportować 100 000 metrów sześciennych. Pośrodku ta odpowiadają zdolności wydobywczej koparek, których montaż trwa już w Bełchatowie. Będą mieć od 1,8 do 2,25 metra szerokości i szybkość użytkową 5,25 metra na sekundę.

Kilometrowe taśmociągi

Budowana w Koninie wytwórnia stanie się jednym z kilku zakładów, współpracujących w tej skomplikowanej produkcji. Wspólnie z naukowcami rozwiązano wiele problemów, by zapewnić bezawaryjną pracę taśmociągów. Jest to ważne z dwóch względów: od działania na rytmiczność pracy kopalni i elektrowni oraz ze względu na cenę tych urządzeń. Importowana dziś taśma, taka jaką mają być konińskie urządzenia, kosztuje 11 000 złotych za metr bieżący. Wytrzymałość, jaką musi się cechować, zmusza do stosowania we wnętrzu siatki z lin stalowych.

Każdy taśmociąg mieć będzie kilometr długości, stacje zwrotne i załadownicze. Możliwe będzie łączenie kilku jedno-

stek, co umożliwi przesyłanie nadkładu i węgla na dowolne odległości.

Wysoki stopień mechanizacji pracy w kopalniach możliwy jest właśnie dzięki podejmowaniu produkcji sprzętu tak wydatnego i niezawodnego. Zwiększa to, co prawda, koszt jednego stanowiska pracy, który w górnictwie odkrywkowym sięgnął już miliona złotych, lecz równoważony jest on proporcjonalnie wysoką produkcją przypadającą na każdego górnika.

Rozruch za 12 miesięcy

Pierwsza koparka ruszy w Bełchatowie na przełomie czerwca i lipca przyszłego roku. Konińska wytwórnia taśmociągów ma ruszyć zgodnie z planem w lutym 1978 roku. Powstaje więc kilkumiesięczna luka w dostawach. Zapelnia się ją już dziś, wytwarzając w istniejących wydziałach zakładu — pierwsze taśmociągi. Równie ważna jest decyzja inwestora i wykonawcy generalnego (głównego) „Energo-bloku”, że wytwórnia ruszy wcześniej, na przyszłoroczną „Barbórkę”. Pomogą w tym ZSMP-owcy, którzy objęli patronat nad budową.

Powstała ona kosztem blisko pół miliarda złotych. Jedną trzecią z tej sumy przeznaczy się na maszyny.

ny, dodatkowe 40 milionów wyda produkcji — o 1500 procent, do się na zaplecze socjalne. Nowy wydział zwiększy zatrudnienie z 40 do 400, zaś wartość produkcji o 150 procent, do łącznej rocznej wartości produkcji 1,25 mld zł (według cen z 1971 roku).

Główna hala składa się z 3 równoległych naw, w których przebiegać mają procesy technologiczne. Trwa montaż dachu, toteż w pomieszczeniach prowadzone będą zima prace wykończeniowe. Za kilka miesięcy sływać zacząć pierwsze maszyny. Wiele przyjdzie urządzić z importu.

W Koninie trwają prace organizacyjne, które umożliwią rytmiczne uruchomienie zakładu. Rozbudowuje się istniejące urządzenia, dostosowując ich moc do nowych potrzeb. Dotyczy to wstępnego gazów technicznych, bocznic, magazynów.

Opracowano już technologie przyszłej produkcji, dobór materiałów, zastosowanie maszyn, pracochłonność. Obowiązywać będzie precyzja w produkcji, umożliwiająca milimetrywną dokładność. W organizacji — KZN-owi był jednym z pierwszych zakładów w kraju, korzystających z komputerów przy opracowywaniu planu produkcji, zapotrzebowania materiałów.

W październiku br. wykonano 65 proc. prac budowlano-montażowych. Równie tempo pracy pozwala uważać za realny, ów wcześniejszy termin zakończenia inwestycji. Rozpoczną się wtedy w Koninie produkcję przenośników taśmowych, których przepustowość i nowoczesność wobec już wytwarzanych wyobrazić można porównaniem autostrady z podręczną szosą.

WOJCIECH PLUTOWSKI

LESZCZYŃSKIE

W praktyce korzyści w statystyce straty

Pierwsza nazwa tej spółdzielni jest tajemniczą i skomplikowaną, pozostałymi więc przy jej zasadniczym członie: „Leszczyńska”. Kilkaset zatrudnionych tam kobiet (i garstka mężczyzn), szwajce 220 000 par spodni rocznie. Połowa dla krajowych klientów, połowa dla cudzoziemskich. Z powodu niekorzystnych relacji ekonomicznych wykazywanych w sprawozdaniach Głównego Urzędu Statystycznego. „Leszczyńska” w Lesznie figuruje na niechlubnej liście przedsiębiorstw produkcyjnych, które w województwie leszczyńskim nie wykonują planów. Czy aby tak jest na pewno?

W „Leszczyńskach” są „niekorzystne relacje...”. Co to takiego? Mierzając pracę przedsiębiorstw branży odzieżowej, GUS stosuje m. in. wskaźnik wartości produkcji na jednego zatrudnionego. W Krawieckiej Spółdzielni „Leszczyńska” ten wskaźnik jest niepokojąco niski. Można z tego wnosić, że na każdego tam zatrudnionego przypada zbyt mało uszytych w ciągu roku spodni, w porównaniu do innych zakładów spo-

niarskich w Polsce. Tymczasem wcale nie jest tak źle. Tylko metoda statystycznych obliczeń nie pasuje do specyfiki polityki handlowej „Leszczyńsk”. Otóż połowa jej produkcji — to spodnie sztywne dla odbiorcy zagranicznego, w Republice Federalnej Niemiec.

Co miesiąc do Leszna przyjeżdża wielka kłosa ciężarówka, do której ładuje się kilkanaście tysięcy par spodni dziecinnie, młodzieżowych i męskich. Lecz urzędnicy z wnętrza tego samochodu wyciąga się przywiezione z RFN paki z wykończonymi elementami takichże samych spodni, kartony z niemi, spinkami i guzikami. Robotnicy pracujący w „Leszczyńskach” z gotowych wykrojów szyją spodnie, dokładnie tak, jak żyłoby sobie zagraniczny kontrahent — on im za to płać. Średnie zarobki w „Leszczyńskach” są wyższe, niż w podobnych zakładach odzieżowych w kraju — za usługę długich serii poszczególnych modeli spodni oraz nowoczesnych maszyn krawieckich, dostarczonych przez zagranicznego nadkade do Leszna.

Eugenia Nyczka — prezes spółdzielni, wymienia poza tym inne korzyści dla pracowni, a także dla całej spółdzielni, wynikające z tego kontraktu. To przede wszystkim nowoczesna technologia i organizacja pracy oraz wzornictwo — dostarczone przez importera — a wykorzystywane także z powodzeniem przy rodzimych produkcjach. W ekonomicznej terminologii takie formy pracy nazywa się obrotem uszlachetniającym i jeśli tylko handlowcy wynagrodzą korzyść, stawki dla strony sprzedającej sama swoją pracę, to może to być bardzo dobry interes.

Tylko, że w takiej sytuacji w sprawozdaniach dla GUS przedsiębiorstwo może po prostu nie sum uzyskanych ze sprzedaży zapisać wyłącznie kwoty otrzymane za robociznę, w przeciwnym razie do kwoty uzyskanych za sprzedaż „własnych” spodni (to znaczy skrojonych i uszytych w spółdzielni z uprzednio zakupionych tkanin). W tym drugim przypadku cena sprzedaży zawiera w sobie zarówno koszt robocizny, jak i koszty zakupu tkanin i dodatków, przysługujące wózów i technologii, odpisów amortyzacyjnych urządzen technicznych, transportu itp. Preparu-

jąc wskaźnik wartości produkcji na jednego zatrudnionego, statystyk po prostu dzieli sumę otrzymaną za sprzedaż spodni przez liczbę zatrudnionych w zakładzie krawieckim. Jeśli zatem wysypie do jednego kapelusza sumy, jakie „Leszczyńska” zarobiła sprzedając „własne” spodnie oraz sprzedając tylko wartość usługi za uszyte spodnie dla firmy z RFN, to rzeczywiście wskaźnik wartości produkcji spadnie bardzo w dół.

Może niezbyt precyzyjnie przedstawiłem ten ekonomiczny aparat pomiarowy. Ale każdy chyba zrozumiał, że w tym przypadku GUS chyba niewłaściwie miarkę przystawił do „Leszczyńsk”. Całe to nieporozumienie polega na tym, że dotąd gdzieś na centralnym szczeblu spółdzielczości odzieżowej ktoś nie przekonał Głównego Urzędu Statystycznego, że w takich przypadkach jak z „Leszczyńsk” — gdy spółdzielnia uczestniczy w obrocie uszlachetniającym — właściwe byłoby rozliczanie jej według tzw. wartości cen konfekcjonowania, a nie według wartości cen zbytu.

Gdy tak się nie dzieje, to w przypadku „Leszczyńsk” zauważa się zniechęcenie kierownictwa zakładu do podejmowania na przyszłość podobnych kontraktów eksportowych. Bo dziś, zamiast chwały, za przypisanie krajowi dewiz, przynoszą one tylko kłopoty, kiedy to niezorientowani w specyfice problemu, polegając na sprawozdaniach GUS, usiłują poganiać i „rozliczać” zaległe spółdzielni za złe wskaźniki. Z tego samego powodu wycofała się niedawno z intratnego eksportu spółdzielnia krawiecka w Gostyniu.

Na marginesie tej sprawy pragnę poruszyć jeszcze jedno zjawisko. Ani prezes, ani tym bardziej załoga „Leszczyńsk” nie wiedzą nawet w przybliżeniu, ile dewiz zarabiają dla naszej gospodarki swojej solidną pracą. Jest to tajemnica Centrali Handlu Zagranicznego „Coopexim”. Myślę, że ujawnienie takich danych zarówno załozce „Leszczyńsk”, jak i w każdym innym zakładzie, produkującym coś na eksport, może być źródłem dodatkowej satysfakcji dla producentów.

TOMASZ TALARCZYK

Partia w działaniu



Blisko 2,5 mln członków i kandydatów liczy PZPR. Oznacza to, że prawie co dziesiąty dorosły Polak na leży do partii. Jej członkowie znajdują się więc niemal w każdej miejscowości, w każdym zakładzie i środowisku. Ich możliwość oddziaływania na rozwój kraju i wszystkich jego regionów jest ogromna.

Na członka partii spogląda z uwagą jego otoczenie. Bardziej niż inni obywatele jest on przedmiotem wnikliwej obserwacji zarówno w fabryce, jak i na wsi, w szkole i w instytucie naukowym, w ministerstwie i urzędzie miejskim.

Ten stosunek środowiska do członka partii jest uzasadniony i łączy się z oczekiwaniami, z jakimi odnosi się do niego współpracownicy czy sąsiedzi. Ludzie znają dziś nieźle, z wyjątkiem polityków i z różnych publikacji, generalne cele i zasady działania partii. Konfrontują je z praktyką życia własnego przez pryzmat postępowania jej członków.

Warto przypomnieć tu bardzo wyraźne stanowisko dotyczące tych kwestii zajęte przez Edwarda Gierka na XVI Plenum KC:

„Przynależność do partii to nie przywilej, lecz branie szczególnej odpowiedzialności za socjalistyczną Polskę, za jej sprawy, za swoją dla niej pracę. Członkostwo partii zobowiązuje do ideowości i dyscypliny, do przodowania w pracy na swoim odcinku, do rzetelnego stosunku do współpracowników i całego kolektywu, do moralnego postępowania w życiu osobistym, do popierania tego, co słusne i dobre, a zwalczania tego, co złe i fałszywe. Takiej postawy partia ma prawo i musi wymagać od każdego, kto do niej należy. Mają prawo oczekiwać i wymagać jej od członka partii również bezpartyjni towarzysze pracy i współmieszkańcy. Wraz z partią mają oni również prawo zabierania głosu, gdy jest inaczej, gdy ta odpowiedzialność i wzięcie na siebie dobrowolnie zobowiązania nie są wykonywane”.

Zawarta jest w tych słowach niezwykle ważna cecha demokracji socjalistycznej, a mianowicie liczenie się partii z opinią publiczną i zobowiązanie wszystkich jej członków do respektowania społecznej oceny i krytyki. Słowa te przywołują również, że partia — będąc kierowniczą siłą narodu — jednocześnie spełnia wobec niego rolę służebną. Zaśada ta powinna znajdować wyraz w postawie każdego polskiego komunisty.

Jak to przejawia się w konkretnych sytuacjach życiowych?

Przed wszystkim otoczenie oczekuje od członka partii przestrzegania elementarnych, powszechnie przyjętych norm moralnych. Należy do nich osobista uczciwość, solidność w pracy, życzliwość, koleżeński stosunek do innych, wyrażający się w pomaganiu im w pracy, a także w życiu osobistym, gdy znajdują się w trudnej sytuacji. Do tych norm należy także stosunek do własnej rodziny, wywiązywanie się z powinności współmałżonka, rodzica — następnie takie cechy jak słowność, wywiązywanie się z zobowiązań itp.

Ale cechy tzw. przyzwoitości człowieka — to za mało, aby zasługiwać na uznanie i szacunek środowiska jako członka partii. Te pierwsze walory wzbogacone być muszą całym zespołem innych. Członek partii, który wstępuje w jej szeregi po to, aby po prostu lepiej służyć Polsce i sprawie socjalizmu, odznaczać się musi szczególną postawą ideowo-polityczną.

W każdym środowisku istnieje wiele okazji do spraw-

żenia zaangażowania i aktywności ludzkiej. Zasadniczym papierkiem lakmusowym jest tu wykonywanie powinności zawodowych. Praca przeciętna, byle jaka, tym bardziej zaś zła, powodująca straty i marnotrawstwo materiałów — nie licuje z etyką członka partii. To, czego ludzie oczekują od niego — to stałe nowatorstwo, doskonalenie kwalifikacji, zdobywanie mistrzostwa w sztuce w oparciu o nowe technologie, lekturę, dokształcanie itp.

Trzeba również być „zawsze świadomym, że członek partii o postawie chwiejnej, asekurant, uparcie trzymający się przestarzałych metod pracy — szybko straci twarz wobec swego otoczenia. Po prostu dlatego, że swoją postawą nie może realizować na swym odcinku postulatów przodownictwa i politycznego kierownictwa innymi. Nie dorasta do tej roli. Dlatego w pracy ideowo-wychowawczej podstawowych organizacji PZPR, w działalności grup partyjnych konieczna jest stała analiza każdego członka partii — pod tym właśnie kątem widzenia.

Istnieje również wiele innych sprawdzianów ideowości członka partii. Przede wszystkim chodzi o jego zachowanie się w sytuacjach konfliktowych. Kiedy w fabryce lub biurze zdarza się fakt skrzywdzenia człowieka, niesprawiedliwej oceny, kumoterskiego podziału premii, faworyzowania ludzi źle pracujących, ale dobrze schlebających przełożonym — środowisko czeka na reakcję członka partii i jego współtowarzyszy. — Przymknij oczy i nabraj wody w usta — czy śmiało wystąpi wobec zła? Postąpią zgodnie z nakazami Statutu PZPR — czy ostrożnie „położą uszy po sobie”, aby nie narażać się i mieć spokój?

Kiedy członek partii wykaże w takich sytuacjach rozum i odwagę, kiedy wraz z całą organizacją partii nie praktykuje, zyska z miejsca szacunek i sympatię środowiska. Zyska je także, choć może nie od razu, kiedy z równą śmiałością wystąpi z krytyką kolegów w przypadku lekceważenia przez nich pracy, łamania dyscypliny, kombinacji zwolnień chorobowych, w przypadku nadużywania alkoholu itp. Taka krytyka może być początkowo potraktowana jako brak koleżeństwa czy nawet rozbijanie solidarności brygady lub oddziału. Ale porządna praca krytykująca, jego własny dobry przykład w połączeniu z odwagą mówienia prawdy w oczy przekonają go zawsze środowisko o jego uczciwych intencjach i zyska ją ponownie dla jego principlejnej postawy.

Komunista nie może zabiegać o tanią popularność. Dlatego, kiedy trzeba, jego zadaniem jest przeciwstawianie się niesłusznym poglądom i postawom, polemika z tendencjami do negowania wielkich osiągnięć, jakie pod kierownictwem partii uzyskał naród w ostatnich latach. Obiektywne trudności, które występują obecnie w zaopatrzeniu rynku, bywają w niektórych środowiskach wygodnym parawanem do zasłaniania własnych, subiektywnych zaniedbań i wygodnictwa. Dlatego obowiązkiem członka partii w takich sytuacjach jest przeciwstawianie się podobnym poczynaniom, wykazywanie rezerwy i możliwości dodatkowej produkcji i poprawy jakości. Dzisiaj jest to jeden z naczelnich imperatywów we wszystkich ogniwach życia gospodarczego.

Członek partii nie jest wolny od słabości i błędów, bo żaden człowiek nie może się od nich na trwałe uniezależnić. Rzecz w tym, jak szybko potrafi — pod wpływem oceny środowiska — dostrzec te błędy, czy znajdzie dość odwagi cywilnej, aby się do nich przyznać. Czy cechuje go demokracja mentalna pozwalająca na korygowanie własnych błędów — bez fałszywej obawy o utratę autorytetu.

JAN SAPLEWICZ

W świecie wielkich przeżyć

Na program piątkowego (4 XII) koncertu symfonicznego, którego solistą był Witold Małcużyński, złożony się dwie kompozycje: V Symfonia e-moll op. 64 Piotra Czajkowskiego i III Koncerty fortepianowy d-moll op. 30 Sergiusza Rachmaninowa. Orkiestra Filharmonii Poznańskiej dyrygował Wojciech Rajski. Sala koncertowa — aula UAM, była — rzecz jasna — pełna.

Trudna rola przypadła młodemu dyrygentowi. Udział we wspólnym występie artysty opromienionego uzasadnioną sławą może znacznie zmniejszyć tak potrzebną na estradzie pewność siebie, działać paraliżująco na psychikę partnera. Z satysfakcją można jednak stwierdzić, że Wojciech Rajski uniósł przeciw ów ogromny ciężar, choć wpłynął on niewątpliwie na artystyczny wynik dyrygenta. W Symfonii zaznaczyło się to obniżeniem stopnia niezależności obu rąk, nadmiernym i mało zróżnicowanym gestem, a w rezultacie załamaniem się — przynajmniej w I części utworu — niektórych odcińków dramatycznego przebiegu, na co również wpłynęło nie dość precyzyjne wyważenie proporcji brzmieniowych między kwin-tem smyczkowym a grupą instrumentów dętych, miejscami zbyt przytłumionych. Było tam jednak sporo ładnego frazowania, piękne wyeksponowanie nastrojowości II części. Lekko, choć może nie aż finezyjnie zabrzmiał Walec (część III), który ponadto został podany w wyraźnie wyczuwalnej formie.

Pod batutą Rajskiego orkiestra grała dobrze, z zaangażowaniem, zaś na szczególne podkreślenie zasługują czysto i poetycko wykonane partie rogu i klarnetu w II części Symfonii. Zalega nasza dyrygenta jest także dobrze

wymierzony w czasie ruch ręki, wskazujący ponad wszelką wątpliwość moment wejścia danej grupy instrumentów. Dzięki tej precyzji partia orkiestry w Koncercie Rachmaninowa pokrywała się na ogół z partią fortepianu.

O Małcużyńskim mówi się, że jeszcze przed rozpoczęciem gry, ma on całą publiczność absolutnie za sobą. I to jest chyba prawdą. Jeśli jednak o mnie chodzi, to prawdopodobnie nie jestem aż tak podatny na tego rodzaju sugestie, by zatracić kontrolę słuchową. Kiedy np. w maju ubiegłego roku Małcużyński wykonał w Poznaniu Koncert b-moll Czajkowskiego, uległem wprawdzie magii jego gry, ale nie przeszkodziło mi to w wyłowieniu ewidentnych usterek technicznych oraz paru efektów interpretacyjnych niezgodnych — jak sądzę — z poetyką utworu. Tym razem jednak żadnych istotnych uchybień nie zauważyłem. Była to gra bliska doskonałości. Słuchałem z nieczym nie zakłóconym, wzrastającym podziwem. Oczywiście, zdałem sobie sprawę z tego, że wielki artysta zniewala swego odbiorcę za pośrednictwem konkretnych środków ekspresji. Część z nich można nawet opisać słowami. Wiem, jakie możliwości wywołania rezonansu w sferze wrażeń słuchacza zawierają „stałowe palce” Witolda Małcużyńskiego, zdolne wydobyć z fortepianu nie słychaną potęgę pełnego blasku brzmienia.

Z całą pewnością na moich doznaniach zaważyła wspaniała aktualnie kondycja pianisty, pozwalająca mu na zakreślenie w Koncercie pnącej się konsekwentnie linii napięć. Niewątpliwie do gry Małcużyńskiego przykuła moja uwaga także ogólna koncepcja wykonawstwa muzyki Rachmaninowa, wydobyć z niej maksymalnej

głębi wyrazowej bez uciekania się do ewokowania tragizmu. Można w pewnym stopniu stwierdzić, w jaki sposób pianista potrafił zachować prostotę i umiar, stosując zarazem tak wielkiego formatu wirtuozery; albo dlaczego nawet najbardziej liryczne fragmenty, wykonywane przecież niezwykle subtelnie, nie osłabiają i nie zwalniają akcji dzieła, płynącej dalej jakby podskokiem nurtem.

Wiele zjawisk składających się na odzwierciedlenie sztuki Witolda Małcużyńskiego można mniej lub więcej trafnie wytłumaczyć. Nie sposób jednak określić, na czym polegała ta ogromna siła osobowości Artysty, wciągająca słuchacza w świat wielkich przeżyć.

ANDRZEJ SATURNA

Komputery pomagają zarządzać transportem

Pierwsze próby włączenia komputerów do zarządzania przedsiębiorstwem, usprawniania planowania jego pracy, uproszczenia czynności księgowania i kontroli realizacji zadań — podjęto w Przedsiębiorstwie Sprzętowo-Transportowym Budownictwa Rolniczego w Poznaniu. Przedsięwzięcie stało się konieczne z racji dużego rejonu jego działania (cała Wielkopolska) i — od niedawna — patronowania rozwojowi całej branży.

Programy dla dwóch takich komputerów („Mera-303” i „Mera-305”) opracowano m. in. w poznańskiej Akademii Ekonomicznej. Testy próbne wypadły dobrze. Komputery umożliwiają nie tylko sprawniejsze i szybsze wykonanie różnych prac związanych z zarządzaniem sprzętem, rachubą, fakturowaniem, obliczaniem zużycia paliwa i gospodarką materiałową, ale także prowadzenie kompleksowe wielu spraw (np. zagadnienia płacowe poszerzone o dane statystyczne przydatne GUS-owi).

Polski krzyż zasługi dla radzieckiego kierowcy

Nikołaj Zanirkin w latach II wojny światowej walczył w szeregach ludowego Wojska Polskiego. Radziecki oficer dowodził połowym samochodowym zakładem naprawczym, ratując uszkodzony sprzęt wojskowy. Szczególnie odznaczył się w walkach o wyzwolenie Warszawy: polskie władze przyznały Zanirkinowi Srebrny Krzyż Zasługi, ale oficer został ranny, przewieziono go do szpitala i w wojennym zamieszaniu krzyż zaginął. Wręczono mu go dopiero teraz, po latach, w dalekiej Turkmenii, gdzie Nikołaj Zanirkin mieszka. Pracuje jako kierowca w obsłudze dalekowschodnich ekspedycji geologiczno-geofizycznych i jak dawniej zajmuje się techniką.

PAP

Bekadex — Spomasz

Dostawy kompletne zwiększają efektywność eksportu

Wielkopolska jest silnym ośrodkiem przemysłu maszyn spożywczych. Fabryki „Spomasz” znajdują się w Poznaniu, Gnieźnie, w Pleszewie i we Wronkach. Pokazną część ich produkcji przeznacza się na eksport. Dotychczas fabryki te same sprzedawały swoje maszyny i urządzenia. Od kwietnia br. działa w Poznaniu Biuro Projektowania i Komplektacji Dostaw „Bekadex — Spomasz”, które — wykorzystując produkcję wszystkich fabryk „spomaszowskich” w kraju (a także pokrewnych) projektuje i kompletuje przy współpracy z ośrodkami badaw

Kampania przetwórcza w przemyśle ziemniaczanym

Na pełnych obrotach pracuje przemysł ziemniaczany. Jak nas poinformował wicedyrektor Zjednoczenia Przemysłu Ziemniaczanego w Poznaniu Zdzisław Gucki, kampania przetwórcza, mimo późniejszych w tym roku wykopków, odbywa się terminowo. Przerób ziemniaków jest o 15—20 procent większy niż w roku ubiegłym. Zdecydowały o tym dobra rytmika dostaw, lepsza koncentracja surowca, staranniejsze przygotowanie parku maszynowego. Zdolano do tej pory przerobić ponad 75 procent surowca. Kampania przedłuży się na pierwsze tygodnie przyszłego roku. Zostanie również wznowiona wiosną, aby zaspokoić potrzeby odbiorców rynkowych i przemysłu. W tym roku jest szczególnie duże zapotrzebowanie na krochmal, susze i ryrop ziemniaczany, zwłaszcza dla celów przemysłowych.

Udało się nadgonić opóźnienia w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego, obejmującym zakłady w Luboniu i Stawie. Dzięki ofiarności załogi, która pracuje bez wykorzystywania wolnych sobót, świąt i bez przestoju, technicznych plan roczny przerobu ziemniaków został za 11 miesięcy br. wykonany w 82 procentach, produkcji mączki ziemniaczanej w 80 procentach, syropu skrobiowego w 98,9 procenta, dekstryny w 90 procentach. (emp)

Pierwsze polskie zegarki elektroniczne

Zakłady Elektroniczne „Warel” w Warszawie wyprodukowały pierwszy w Polsce zegarek elektroniczny na rękę. Nie ma w nim mechanizmów, a sercem urządzenia jest generator kwarcowy zapewniający bardzo dokładny rytm pracy zegarka — odchylenia nie przekraczają 36 sekund na rok (na świecie przyjęło się dla zegarków elektronicznych dokładność do 3 minut na rok).

Zegarek wskazuje godziny, minuty oraz sekundy, a także miesiące, dni, pory dnia. Nie ma w nim wskazówek, a odczyt następuje na specjalnym wyświetlaczu uruchamianym za pomocą maleńkich przycisków. Cyferki o czerwonej barwie są doskonale widoczne w dzień i w nocy. Zegarka nie potrzeba nakręcać. Jego układ elektroniczny zasilany jest prądem z 2 miniaturowych baterii 1,5 woltowych, wystarczających na rok.

„Warel” wyprodukował zegarki elektroniczne w stalowych kopertach, z bransoletami — mniejsze dla pań i większe dla panów. Poznański „Jubiler” otrzyma około 20 grudnia 400 sztuk tych zegarków, które będą sprzedawane w sklepach przy ul. Zwierzynieckiej i przy placu Wolności. Oprócz kart gwarancyjnych każdy zegarek będzie zaopatrzony w kartę informacyjną o zasadach użytkowania.

(gra)

Poselska debata nad projektem planów i budżetu

Dalsze komisje sejmowe rozpatrzyły poszczególne części projektów planów i budżetu, wnosząc o ich przyjęcie oraz przekazując swe uwagi i wnioski sejmowej Komisji Planu Gospodarczego Budżetu i Finansów.

Komisja Nauki i Postępu Technicznego stwierdziła, że resort nauki, szkolnictwa wyższego i techniki skoncentrował się na koordynacji prac badawczo-rozwojowych włączonych do programów rządowych, resortowych i branżowych realizowanych przez 410 placówek naukowo-badawczych i rozwojowych oraz 86 szkół wyższych. Na działalność badawczo-rozwojową w całym 5-leciu przeznaczają się ponad 200 mld zł (wobec 114 w latach 1971—1975).

W dyskusji poselskiej podkreślano, iż działania resortu i wszystkich placówek nauki w tym zakresie powinny do przyspieszenia procesu zespolenia działalności naukowej i badawczej z rozwojem społeczno-gospodarczym kraju. Nauka powinna szybciej odpowiadać na zapotrzebowanie przemysłu na innowacje. Potrzebne jest opracowanie realnego planu zapotrzebowania na kadry z wyższym wykształceniem.

W opracowywanym nowym systemie rekrutacji na studia wyższe zapewnić trzeba większy udział młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopackiego oraz równe szanse dla młodzieży ze szkół w gminach i małych miastach. Szkoły wyższe pracując w trudnych warunkach, gdyż baza dydaktyczna i socjalna jest jeszcze nie wystarczająca. Z ostrożnością należy — zdaniem posłów — podchodzić do postulatów tworzenia nowych filii szkół wyższych. Większy natomiast nacisk położony trzeba na umocnienie istniejących nowych uczelni zapewniając im odpowiednią ilość kadr naukowo-dydaktycznych.

Na lata 1978—1980, przypada wdrażanie reformy systemu edukacji narodowej. Wadą jej powodzenia będzie zapewnienie wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej. W tej sytuacji — zdaniem posłów — nie jest możliwe obniżenie liczby przyjęć na wyższych szkołach pedagogicznych oraz na niektórych kierunkach uniwersyteckich kształcących nauczycieli.

Instytuty PAN włączone są w prace naukowo-badawcze w programach rządowych i międzyresortowych. Szczegółowej uwagi wymagają badania rozwojowe, dotyczące przygotowania i wdrożenia do praktyki nowych opracowań technicznych i organizacyjnych o dużym znaczeniu gospodarczym. Jednakże w zbyt małym stopniu włączono instytuty do badań kompleksowych rozwiązań w dziedzinie wyżywienia społeczeństwa. Wskazywano, że w porównaniu do ubiegłej 5-latkii zapewnione zostały lepsze warunki rozwoju badań w dziedzinie nauk humanistycznych i społecznych.

Polski Komitet Normalizacji i Miar powinien zwrócić szczególną uwagę na problemy ja-

kości wyrobów m. in. wyrobów rynkowych i powszechnego użytku.

Działalność Urzędu Patentowego PRL odgrywa ważną rolę w zakresie aktywizacji twórczości wynalazczej i skróceniu i uproszczeniu procedury wydawania orzeczeń przyznaniu patentu.

Żarnowiecki „magazyn” energii

Nad Jeziorem Żarnowieckim w woj. gdańskim, trwa budowa elektrowni szczytowo-powojowej o mocy 680 megawatów. Wczoraj na dzień sformułowano już i w 13 otoczonego wałami górnego zbiornika rezerwowego rozpoczęła się praca nad asfaltem. Powłoka bitumiczna pokryje i osłodzi powierzchnię sztucznego jeziora, w którym gromadzona będzie woda napędzająca turbinę. Montuje się też kolektory rurociągi, łączące jezioro z akwenem górnym, budowane są podpory i estakady mostowe. Powstały również szkielety łodzi. W obiekcie tym osadzone już podstawowe segmenty fundamentowe pod turbinę.

Rachunki „S” także w walutach państw socjalistycznych

W celu dalszej aktywizacji lokat dewizowych ludność bankach, stworzone zostały korzystne warunki gromadzenia również walut państw socjalistycznych. Jak wiadomo, waluty te pochodzą z honorariów i wynagrodzeń za pracę i usługi, z oszczędności i realizacji na granicę, ze składek i zapisów, alimentów, stypendiów, a także z oszczędności na dietach przy podróżach służbowych za granicę.

Waluty państw socjalistycznych mogą być lokowane w oprocentowanych rachunkach „S” prowadzonych przez Bank Polska Kasa Opieki S.A. Narodowy Bank Polski. Rachunki te prowadzone są w jednej z następujących walut: lewy bułgarskie, korony czechosłowackie, peso kubańskie, turyckie, mongolskie, NRD, leje rumuńskie, węgierskie oraz ruble ZSRR. Przeliczenie walut państw socjalistycznych na walutę założonego rachunku następuje z zastosowaniem kursu podstawowego z dopłatą.

Posiadacze rachunków mogą swobodnie dysponować wkładem w dowolnej walucie socjalistycznej w kraju i zagranicą w niej wypłatą, swojej podróży czy pobytu, tym także członków najbliższej rodziny i na zakup towarów i usług.

Oprocentowanie wkładów na rachunkach „S” wynosi stosunkowo rocznym: 3 procent dla wkładów płatnych na bieżąco, 4,5 procent dla wkładów (a wista) i 4,5 procent dla wkładów terminowych na jeden rok. Odsłona dolicza się w walucie rachunku.

Zagadnienia związane z rachunkami bankowymi „S” reguluje zarządzenie Ministra finansów z 25 września 1976 r.

Nowe sanki dla najmłodszych

Bielska spółdzielnia „Współpraca” przygotowała i dostarczyła do sklepów 60 000 sanki dla dzieci. Oprócz sanki jedno i dwuosobowych „Gronie” są wśród nich także sanki dla najmłodszych „Jacek” i „Agatka”. Sanki te wykonane zostały z drewna ze specjalnym metalowym. (PAP)

Trwa XIV konkurs „Bądźmy zdrowi”

Ponad 600 nagród

Zgodnie z życzeniami Czytelników powtarzamy kupon konkursu „Bądźmy zdrowi”, organizowanego z okazji Dni Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc. Kupon po wypełnieniu przesyłać pod adresem: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań, z dopis-

kiem na kopercie „Bądźmy zdrowi”. Jednocześnie informujemy, że termin nadsyłania odpowiedzi został przesunięty do 11 GRUDNIA 1976. Również dzieci mogą nadsyłać w swoim konkursie rysunki do 11 grudnia. Na uczestników konkursu czeka ponad 600 nagród.

KUPON KONKURSU DLA WSZYSTKICH

Imię i nazwisko
Adres

PYTANIA KONKURSOWE

1. Jakie badanie umożliwia wielokierunkową kontrolę zdrowia, a szczególnie płuc? — urograficzne, radiofotograficzne, laryngologiczne.
2. Jak często powinny poddawać się kontrolnym badaniom płuc osoby po 40 roku życia i palacze tytoniu? — raz w roku, dwa razy w roku, wyłącznie w okresach złego samopoczucia.
3. Czy dotychczasowe wyniki w zwalczaniu gruźlicy można uznać za całkowite wyeliminowanie tej choroby jako problemu zdrowotnego? — tak, nie.
4. Czy wcześniej wykryta i systematycznie leczona gruźlica jest całkowicie wyleczalna? — tak, nie.
5. Czy palenie tytoniu i zanieczyszczenie powietrza sprzyjają powstawaniu przewlekłych chorób układu oddechowego? — tak, nie.
6. Czy uregulowany i higieniczny tryb życia ma decydujący wpływ na zachowanie zdrowia? — tak, nie.
7. Osoba nie paląca tytoniu, przebywająca przez 8 godzin w pokoju wśród palaczy wchłania tyle szkodliwych składników jakby sama wypaliła: 2 papierosy, 6 papierosów, 10 papierosów.
8. Jak wykorzystać urlop? — podejmując dodatkowe zajęcia zarobkowe, wyjeżdżając na wypoczynek, wykonując załatwie prace domowe.
9. Co planować dla zdrowia w dni wolne od pracy? — odpoczynek, oglądanie programu telewizyjnego, spotkanie towarzyskie w lokalu, wyprawę turystyczną.
10. Czy profilaktyka, w której weźmie udział całe społeczeństwo ograniczy liczbę przypadków zachorowań na choroby układu oddechowego? — tak, nie.

Piłkarze Lecha na półmetku

Nie wszystko stracone

Kiedy pod koniec sierpnia jechałem do Gdyni na inauguracyjne spotkanie rozgrywek o mistrzostwo I ligi Arka — Lech, podслуchiwałem rozmowy poznających kibiców udających się na ten mecz. Wszystkie one utrzymywane były w tonie optymistycznym. Rozpoczynający się sezon miał być w opinii kibiców tym przełomowym, w którym Lech skończy z przeciwnością i rozpocznie walkę o eksponowane lokaty w naszej ekstraklasie.

Trzeba od razu wyjaśnić, że owe opinie nie były jedynie odzwierciedleniem marzeń kibiców, ale opierały się na pewnych realnych przesłankach. Zawsz dochodziły głosy o udanych przygotowaniach drużyny do sezonu, ówczesni trenerzy wysoko oceniali możliwości swych podopiecznych, a w zespole nastąpiły spore zmiany kadrowe. Odeszli młodzi Karwecki i Wojciechowski, a Jakóbczak w każdej chwili wyjechać miał do Francji, ale z bramkarzami Lech zazwyczaj kłopotów nie miał, a na miejsce dwóch pozostałych przybyli Justek. Chojnacki i Kasalik — piłkarze doświadczeni i dobrze wyszkoleni.

Piłkarski Puchar Polski

GKS Tychy — Szombierki 3:2

Po wczorajszym zwycięstwie nad Szombierkami — 3:2, GKS Tychy został ósmym ówczefinalistą Półkarskiego Pucharu Polski.

E. Gumowska rzuca najcelniej

Utrzymująca się przez kilka tygodni na czele klasyfikacji najlepszych strzelczyń w lidze koszykarskiej — E. Gumowska w ostatnim spotkaniu z Legią wystrzeliła 10 punktów, co jest rekordem w historii klubu. W poprzednim meczu z Arką zdobyła 8 punktów, a w meczu z Górnikiem 7 punktów.

E. Gumowska (AZS Poznań)	419 pkt.
L. Berniak (Wisła)	406 pkt.
C. Malfois (Spójnia)	378 pkt.
D. Stróżyna (Lech)	377 pkt.
D. Fromm (Lech)	375 pkt.
G. Gorzelana (Spójnia)	354 pkt.
F. Kalfńska (Polonia)	347 pkt.
D. Walzer (Stomil)	325 pkt.
L. Linka (Olimpia)	318 pkt.
A. M. Józwiak (AZS Poznań) i T. Churczyk (ŁKS)	po 310 pkt.

Fibak pokonał Orantesa

Dokończenie ze str. 1

W eliminacjach. Dzięki zwycięstwu Wojciech Fibak jest na pierwszym miejscu w swojej grupie eliminacyjnej. W meczu z Orantesem Fibak wygrał 3:1, co jest jego najlepszym wynikiem w karierze. W poprzednim meczu z Roscoe Tannerem Fibak wygrał 3:2.

W pierwszym meczu z Orantesem Fibak wygrał 3:1, co jest jego najlepszym wynikiem w karierze. W poprzednim meczu z Roscoe Tannerem Fibak wygrał 3:2. W meczu z Orantesem Fibak wygrał 3:1, co jest jego najlepszym wynikiem w karierze. W poprzednim meczu z Roscoe Tannerem Fibak wygrał 3:2.

W meczu z Orantesem Fibak wygrał 3:1, co jest jego najlepszym wynikiem w karierze. W poprzednim meczu z Roscoe Tannerem Fibak wygrał 3:2. W meczu z Orantesem Fibak wygrał 3:1, co jest jego najlepszym wynikiem w karierze. W poprzednim meczu z Roscoe Tannerem Fibak wygrał 3:2.

W pełnej gotowości znajdował się też talentowany pomocnik Zagłębia Wałbrzych — Grobelny, który oczekiwał na zgłoszenie do PZPN na występy w zespole poznańskim.

Porażkę 0:1 w Gdyni można było wytłumaczyć brakiem zgrania bowiem drużyna po raz pierwszy w poważnym meczu występowała w takim zestawieniu. Lech przegrywał jednak następne pojedynki i brak zgrania przesłał wchodzić w rachubę. Cały zespół grał źle, a przecież w obronie nie było żadnego nowego zawodnika. Piłkarzem się starczyło zaledwie na 20—30 minut gry. Później brakowało im szybkości, przestawali waleczyć i wierzyć w możliwość zmiany niekorzystnego rezultatu. Ludzie obserwujący pilnie losy zespołu nie mieli już wątpliwości, że popelnione błędy szkoleniowe w okresie przygotowawczym do sezonu.

Po meczu z Widzewem nastąpiła zmiana trenera. Opiekę nad piłkarzami Lecha przejął Jerzy Kopa. Nowy szkoleniowiec wykorzystując przerwy w rozgrywkach ligowych z zapałem zabrał się do pracy. Aby mieć właściwe rozeznanie w możliwościach poszczególnych zawodników przeprowadził testy, które wykazały, że zespół znajduje się w fatalnej formie fizycznej. Przystąpił do odrobienia bardzo ciężko — treningi odbywały się trzy razy dziennie. Pierwszy mecz pod wodzą nowego trenera Lech przegrał z Pogonią w Szczecinie, z czym się powszechnie liczone. Pojedynkiem, który miał przynieść pierwsze w sezonie zwycięstwo było poznańskie spotkanie z Legią. Wygrali warszawianie i był to moment bardzo krytyczny nie tylko z tego względu, że stracone zostały kolejne punkty. Zespół mógł stracić coś więcej — wiarę w przyszłe zwycięstwa. Na szczęście tak się nie stało. Po tygodniu kolejarze przewzięli pierwszy

W meczu z Orantesem Fibak wygrał 3:1, co jest jego najlepszym wynikiem w karierze. W poprzednim meczu z Roscoe Tannerem Fibak wygrał 3:2. W meczu z Orantesem Fibak wygrał 3:1, co jest jego najlepszym wynikiem w karierze. W poprzednim meczu z Roscoe Tannerem Fibak wygrał 3:2.

W meczu z Orantesem Fibak wygrał 3:1, co jest jego najlepszym wynikiem w karierze. W poprzednim meczu z Roscoe Tannerem Fibak wygrał 3:2. W meczu z Orantesem Fibak wygrał 3:1, co jest jego najlepszym wynikiem w karierze. W poprzednim meczu z Roscoe Tannerem Fibak wygrał 3:2.

W meczu z Orantesem Fibak wygrał 3:1, co jest jego najlepszym wynikiem w karierze. W poprzednim meczu z Roscoe Tannerem Fibak wygrał 3:2. W meczu z Orantesem Fibak wygrał 3:1, co jest jego najlepszym wynikiem w karierze. W poprzednim meczu z Roscoe Tannerem Fibak wygrał 3:2.

W meczu z Orantesem Fibak wygrał 3:1, co jest jego najlepszym wynikiem w karierze. W poprzednim meczu z Roscoe Tannerem Fibak wygrał 3:2. W meczu z Orantesem Fibak wygrał 3:1, co jest jego najlepszym wynikiem w karierze. W poprzednim meczu z Roscoe Tannerem Fibak wygrał 3:2.

punkt z obcego boiska, a później przed własną publicznością wysoko pokonali ROW Rybnik i Górnika.

Szczególnie ten ostatni mecz natchnął nutą optymizmu. Piłkarzom przywrócił wiarę w strzelanie bramek i odnoszenie zwycięstw, ukazał pełnię możliwości takich zawodników, jak Kasalik czy Chojnacki, a co najważniejsze — potwierdził zasadę, że solidna praca daje efekty.

Jakie będą dalsze losy Lecha — zastanawiają się kibice piłki nożnej w Poznaniu. Dobre 7 punktów, którym kolejarze zakończyli rundę jesienią nie jest zbyt imponujący. Nie wątpimy, że zarówno trener jak i zawodnicy nie będą szczędzić wysiłku, by jak najlepiej przygotować się do rundy rewanżowej i uratować swój ligowy byt.

Sytuacja jest jednak trudna. Wprawdzie do drużyny ROW-u lechici mają tylko trzy punkty straty, ale nikt nie wie jak na wiosnę spisywać się będzie zespół GKS Tychy, a przecież i rybniczanie nie będą patrzeć biernie jak rywale zdobywają punkty. D-13 w tabeli Arki poznaniacy mają pięć punktów straty i odrobić ten dystans będzie szalenie trudno. Arka na własnym boisku gra bardzo dobrze: na 7 meczach rozegranych w Gdyni 5 wygrała, a 2 zremisowała. Na wiosnę gdynianie przed własną widownią grają 8 razy. Pilnie pracujący zespół. Straty z pierwszej rundy są jednak znaczne i nawet domniemana dobra postawa lechitów na wiosnę pozostawia sprawę utrzymania się w lidze nadal otwartą.

WIESŁAW ŁUCZAK

Po pierwszej rundzie rozgrywek

Koszykarze Lecha z szansami na wysoką lokatę

Koszykarze I ligi zakończyli pierwszą rundę rozgrywek, a już w najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się kolejne spotkania rewanżowe. Nadarza się okazja do krótkiego podsumowania pierwszego etapu zmagania o tytuł mistrza Polski.

Wzmocniony Kijewskim zespołem Lecha miał przed rozpoczęciem ligi jasno wytyczony cel — zerwać z tradycją zajmowania szóstego miejsca. Marzeniem poznaniaków była lokata w pierwszej trójce krajowych zespołów. Trzeba powiedzieć, że kolejarze mają szansę na zrealizowanie swoich pragnień.

Cała stawka ligowych zespołów podzieliła się na dwie grupy drużyn — walczących o medale i o ligowy byt. Najważniejszym kandydatem do tytułu mistrza Polski jest wrocławski Śląsk, ale kolejność miejsc od 2 do 6 to wielka niewiadoma. Wprawdzie warszawska Polonia ustępuje wroclawianom tylko jednym punktem, mając przewagę dwóch punktów nad Wisłą, Resovią i Lechem oraz trzech nad Włbrzeżem, ale ona zdecydowanie niekorzystny układ spotkań w drugiej rundzie.

Warszawianie na własnej sali z zespołami pierwszej szóstki podejmują jedynie Lecha, co zmniejsza znacznie ich szansę w stosunku do innych drużyn. Zaznaczyć trzeba, że w rundzie spotkań rewanżowych nie zapadła jeszcze żadna rozstrzygnięcia. Decydujące znaczenie będzie miał turniej, w którym sześć najlepszych drużyn rozegra mecze systemem każdy z każdym. Oprócz punktów, które będzie można w nim zdobyć ustalony zostanie też bilans bezpośrednich spotkań między poszczególnymi drużynami, co może mieć duże znaczenie dla końcowego układu tabeli.

Lechici, jak dotychczas, snują się w lidze dobrze, co nie znaczy, że w ich grze nie ma żadnych mankamentów. Zespół na ogół radzi sobie niezłe z szybkim atakiem, lecz w ataku pozycyjnym bywa często bezradny. Szczególnie

Nasze typy w plebiscycie

„Przeglądu Sportowego“

Tradycyjnym zwyczajem redakcja „Przeglądu Sportowego“ pod koniec roku ogłasza plebiscyt na 10 najlepszych sportowców Polski. Podobnie jak w poprzednich latach nasza redakcja przekazała swoje typy kolegom z pisma warszawskiego. Po przeprowadzeniu wewnętrznego plebiscytu, w którym udział wzięli wszyscy interesujący się sportem dziennikarze wytypowaliśmy następującą dziesiątkę:

1. I. Szewiński
2. J. Wszola
3. W. Fibak
4. T. Slusarski
5. J. Peciak
6. E. Skorek
7. J. Rybicki
8. K. Lipień
9. S. Szozda
10. B. Malinowski

(wł)

Poznaniacy w klasyfikacji „Piłki Nożnej“

Tygodnik „Piłka nożna“ ogłosił wyniki klasyfikacji na najlepszych polskich piłkarzy na poszczególnych pozycjach w 1976 roku, przyznając im odpowiednią klasę: międzynarodową, reprezentacyjną lub krajową. W pierwszej grupie znalazło się tylko czterech piłkarzy: Zmuda, Kasperzak, Deyna i Szarmach. Z zawodników Lecha w klasie krajowej sklasyfikowani zostali bramkarz Andrzej Turek na 4 pozycji, Ryszard Szpakowski jako prawy napastnik na 8 miejscu, oraz Romuald Chojnacki i Mirosław Justek na 10 miejscu wśród lewych napastników. (wł)

Komunikat Klubu Kibiców Piłkarzy Lecha

W piątek 10 bm. w świetlicy Klubu Kibiców na boisku KKS Lech na Dębcu, odbędzie się spotkanie podsumowujące sezon piłkarski „Jesień 76“. W spotkaniu wezmą udział trener pierwszego zespołu mgr J. Kopa i trener rezerw mgr Z. Sioma. (na)



Nasze to nie moje?

W zeszytowanym felietonie pod powyższym tytułem poruszyliśmy sprawę troski o nasze wspólne dobro — klatki schodowe i ocenie domostw. Czytelnikom, którzy w listach wyrazili swój porządek na ten temat, dziękujemy. Poniżej — fragmenty nadesłanej w tej sprawie korespondencji.

Klatka schodowa winna być utrzymana jak we własnym mieszkaniu. To należy do wszystkich zamieszkujących lokatorów. Moim zdaniem ani administrator, ani dozorca nie dopilnują i nie dostrzegą tych, którzy umyślnie szkodzą swoimi wybrykami, nie doceniając wspólnego mienia. Klatka schodowa nie powinna być dla dzieci i młodzieży salą posiedzeń. To winno być zabronione. Dzieci ruszają po ścianach i wybijają szyby. Starsi spalają papierosy i opalają sufity. Za szkody wyrządzone przez dzieci winni odpowiadać rodzice, a starsi za siebie. Potrzebne jest jednolite postępowanie lokatorów, administracji i dozorców. Gdyby tak było, to wszyscy zamieszkujący lokatorzy czuli by się wspólnie zadowoleni. (4500)

MICHAŁ SWEDROWSKI
Poznań

zam nowych zniszczeń, a sami niszczyciele wynieśli się z tej klatki i naszego bloku. Odetchnęłam. (4534)

MACIEJ BURSKI
Poznań — Winogrady

Nie trzeba żadnych nowych organów do utrzymania porządku w blokach i przy nich. Nie stać nas na to. Ale nie stać też na to, by niektórzy dozorczy źle wykonywali swoje obowiązki. Rozumiem, że ci ludzie wolą teraz, by nazywać ich gospodarzami domów. Niech tak jest. Tylko niechaj też się sprawują jak prawdziwi gospodarze wspólnego naszego mienia i nie ograniczają swoich obowiązków do — jak to niektórzy czynią — włączania światła na klatkach schodowych. To oni powinni między innymi wyłapywać notorycznych niszczycieli naszego mienia. Jeśli tak będą postępować, to niejedyn lokator im w tym pomoże. Ja przynajmniej tak czynię w stosunku do mego gospodarza domu, mogąc go być wzorem pracowitości. (4538)

JADWIGA STOLARZ
Poznań — Rataje

W artykule „Nasze to nie moje“ poruszony został jeden z najistotniejszych problemów — niewłaściwy stosunek do mienia społecznego. Aby przebudować psychikę tych obywateli, którzy „nie reagują właściwie na przejawy wandalizmu dokonywane na ich oczach“, a więc chorują na znieczulicę społeczną (może boją się, by nie wytykano ich palcami, może w trosce o własne bezpieczeństwo, albo o całość szyb w mieszkaniu), potrzeba wiele, wiele czasu. Bo trzeba ich na nowo wychować. A wiemy, że wychowanie człowieka — to najtrudniejsza sprawa. „Słowa uczą, przykłady wychowują“ — mówi przysłowie, a niestety — co słusznie podkreślił autor artykułu — społeczeństwo dorosłe daje dzieciom nie najlepsze przykłady. Kto więc ma wychowywać ludzi dorosłych? Może właśnie kary? Może na obecnym etapie są konieczne? Może należy powołać tzw. „strażników wspólnego dobra“? Ale musieliby to być ludzie o wysokich walorach moralnych. (4540)

MIROSLAWA KUCZ
Gniezno

Dobre, że nawołujecie do zastanowienia się nad tym, jak przeciwdziałać społecznym postawom. Oczekiwabym jednak, byście sami częściej i konkretnie wytykali tych, którzy lekko myślnie marnotrawią wspólne mienie, i to nie tylko przecież przez niszczenie klatek schodowych i zieleńców przed domami. (4544)

KATARZYNA NAPIERAŁA
Leszno

Prawie, że nasze, to również nasze. Ale czy nie widzieliście też ludzi, którzy nie szanują własnych rzeczy? Trochę w myśl powiedzenia: „łatwo przyszło — łatwo poszło“. Nie popieram takiej postawy. Jednak, jeśli ktoś lekceważy swoje dobro, to często tylko jego sprawa, lecz jeśli czyni tak z dobrem społecznym, to opowiadam się za karaniem takich ludzi. (4547)

ANNA ZABACKA
Poznań

Jestem dozorcą i widzę, co to znaczy trafić na ludzi niedbałych, albo wręcz wandalów. Jest w naszym bloku jedna klatka schodowa, do której wstyd kogoś wprowadzić. Nie pomagają żadne moje uwagi zgłaszane w stosunku do niszczycieli. Rece opadają. Znalazłem jednak radę, udając się do osiedlowej placówki ORMO. Pomogło. Przynajmniej teraz nie zauwa-

zam nowych zniszczeń, a sami niszczyciele wynieśli się z tej klatki i naszego bloku. Odetchnęłam. (4534)

MICHAŁ SWEDROWSKI
Poznań

JADWIGA STOLARZ
Poznań — Rataje

Dobre, że nawołujecie do zastanowienia się nad tym, jak przeciwdziałać społecznym postawom. Oczekiwabym jednak, byście sami częściej i konkretnie wytykali tych, którzy lekko myślnie marnotrawią wspólne mienie, i to nie tylko przecież przez niszczenie klatek schodowych i zieleńców przed domami. (4544)

KATARZYNA NAPIERAŁA
Leszno

Prawie, że nasze, to również nasze. Ale czy nie widzieliście też ludzi, którzy nie szanują własnych rzeczy? Trochę w myśl powiedzenia: „łatwo przyszło — łatwo poszło“. Nie popieram takiej postawy. Jednak, jeśli ktoś lekceważy swoje dobro, to często tylko jego sprawa, lecz jeśli czyni tak z dobrem społecznym, to opowiadam się za karaniem takich ludzi. (4547)

ANNA ZABACKA
Poznań

Jestem dozorcą i widzę, co to znaczy trafić na ludzi niedbałych, albo wręcz wandalów. Jest w naszym bloku jedna klatka schodowa, do której wstyd kogoś wprowadzić. Nie pomagają żadne moje uwagi zgłaszane w stosunku do niszczycieli. Rece opadają. Znalazłem jednak radę, udając się do osiedlowej placówki ORMO. Pomogło. Przynajmniej teraz nie zauwa-

UWAGA OGRODNICY!

- Kosiarki do trawy produkcji angielskiej f-my MATRIDARL
- Piły do cięcia drzewa produkcji szwedzkiej f-my BUSHMAN
- Noże - sierpaki, sekatory ogrodnicze i do winorośli produkcji RFN f-my „KUNDE und CIE REMSCHEID”

POLECA

PEW „PEWEX” ODDZIAŁ W POZNANIU

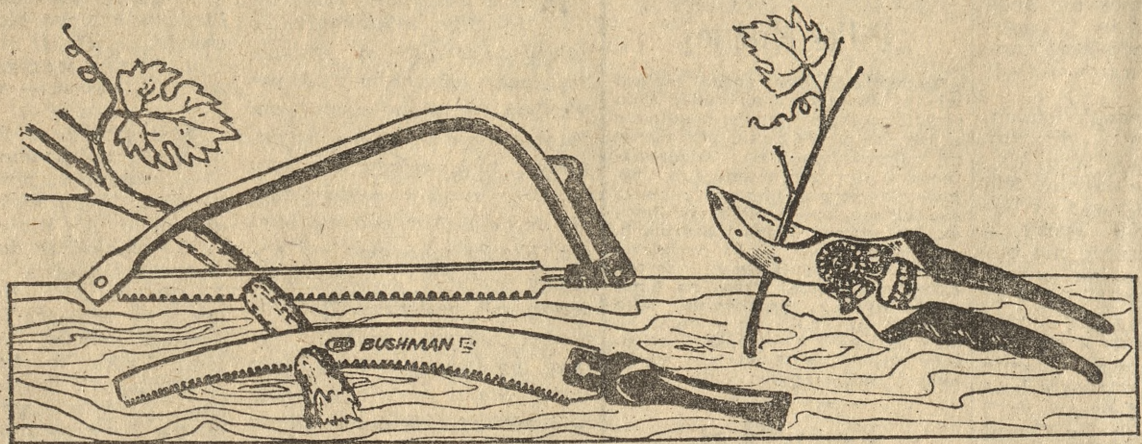
ZAPRASZAMY

DO SKLEPU PEWEX-u w POZNANIU ul. DZIERŻYŃSKIEGO 23.

♦ w OSTROWIE, ul. KRÓLOWEJ JADWIGI 6

♦ w KALISZU, ul. 3 MAJA 21

♦ w LESZNIE, ul. ZWYCIĘSTWA 1



4972-K1

Praca • Nauka

Technik elektroniki, przyjmie jakiegokolwiek prace, godzinę do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7213g.

Samotny rencista 54-letni, przyjmie jakiegokolwiek prace przy różnych pracach gospodarczych i domowych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7359g.

Przyjmę pracownika do prac w gospodarstwie rolnym, wynagrodzenie dobre. K. Kostrzewski, Januszewice 29, 64-350 Grunow k. Grodziska. 7581g.

Potrzebna od stycznia opiekunka do półrocznego dziecka. Tel. 20-15-92. 7500g.

Ucznia w zawodzie krawieckim, przyjmę. Zakład Krawiecki, Poznań, ul. Sieroca 7. 6092g.

Przyjmę opiekunkę do dwuletniego dziecka. Dębica, Orzechowa 15 m. 10. 6168g.

Małżeństwo obejmie dorozwoz do mieszkanca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6275g.

Pomiarowiec elektryk - poszukuje pracy po godzinach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6309g.

Tokarka, spawaczka, szlifiera oraz na pół etatu na dobrych warunkach zatrudnie. Warsztat, Wolsztyńska 31a, tel. 452-26. 6434g.

Prace krawieckie, szybko, solidnie wykonują studenci budownictwa. Tel. 32-02-02, Kocorowska. 6474g.

Przyjmę dozorstwo lub mycie schodów, (Lazarz). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6788g.

Solidny palacz - ślusarz bez nałogów przyjmie prace z mieszkanca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6882g.

Opiekunka do dwojga dzieci 5 dni w tygodniu potrzebna. Tel. 647-85. 6952g.

Potrzebna pomoc do gotowania. Władoch: Kalisz, tel. 16-78 godz. 12-14. 7117-Ostr.

Udzielam korepetycji z matematyki i chemii. Ra dojeńska, Sokola 41 m. 2. 7407g.

Udzielam korepetycji z angielskiego i niemieckiego. Hancyk, tel. 33-26-35. 6511g.

Uczniów malarskich przyjmę, zamiejszczam zapewniam zakwaterowanie. Rakowski, 62-200 Gniezno - Pustachowa, ul. Chłodna 4. 8827g.

Mgr udziela korepetycji z matematyki. Baranowski, tel. 32-17-19 godz. 16-18. 9012g.

Zespół matematyków, fizyków i chemików udziela korepetycji. Szajda, tel. 699-181, w. 316. 6790g.

Studenci V roku matematyki, udzielają korepetycji. Adres: Płucienicki Dąbrowskiego 47 m. 4. 2 razy dziennie. 7508g.

Kupno • Sprzedaż

Kupię płaszcz skórzany damski, średni, osoba szczupła. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6365g.

Garaż blisko Osiedla Przyjaźni 12 - kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6429g, lub tel. 20-11-64 - wieczorem. 6426g.

Kupię barak. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6875g.

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6899g.

Kupię piurę wywrotkę do ciągłnika „Dzik”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6972g.

Sprzedam futro damskie gąsienic barwione, bezow, wzrost 165 cm, obw. klatki 92, bioder 100, sylwetka A. Tel. 67-93-86. 9018g.

Płaszcz skórzany, damski, nowy sprzedam. Sienkiewicz 6 m. 8. 6823g.

Sprzedam grecki kojec, suknie ślubną z trenem, spacerówkę z bućką (NRD), futro - sztuczne norki. Frencl, Jarochowski 8 m. 11. 6173g.

Maszynę do szycia „Pfaff” wpuszczana, stan idealny, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6085g.

Sprzedam kombajn Vistula, kopaczkę ziemniaczaną, Bierzglinek 39a koło Wrześni. 6181g.

Sprzedam kozuch damski i futro brązowe oraz płaszcz czarny (skaj). Tel. 538-25. 6115g.

Sprzedam nowy aparat słuchowy. Głogowska 99 m. 4. 6148g.

Stylowe meble sprzedam. Tel. 630-92. 7788g.

Sprzedam wiertarkę stołową, Ul. Chudoby 2 m. 1. 6100g.

Sprzedam maszynę dziewiarską marki „Veritas”, dwupłytkowa. Srem, Waryńskiego 10 m. 64. 6185g.

Perkusję „Eveplay”, mały zestaw sprzedam. Myl na 26 m. 2. 6240g.

Sprzedam nowy zestaw wypoczynkowy „Adam”, radioodbiornik DMTL 292 monofoniczny, magnetofon ZK-120. Tel. 204-407, po godz. 19. 6798g.

Sprzedam tanio kredens. Tel. 67-91-61, po godz. 16. 6095g.

Sprzedam nowe dywany 2x3 m. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6859g.

Arytmometr WK 1 sprzedam. Tel. 718-58 po godz. 16. 6865g.

Sprzedam akordeon 80-basowy, mało używany. Tel. 32-05-39. 6923g.

Sprzedam akordeon Weltmeister 80 basów i opony do Skody Oktawi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6956g.

Sprzedam piękną suknię ślubną na wysoko (170 cm) i szczupłą osobę oraz złoty pierścionek. Tel. 20-20-06, od godz. 18-21. 6108g.

Sprzedam w dobrym stanie jugosłowiański zestaw stołowy, wysoki polysk, ciemny kolor oraz lodówkę Polar - 135 jeszcze na gwarancji. Poznań, tel. 203-603 po godz. 20. 7115-Ostr.

Tanio sprzedam pierścionek z brylantem 1,08 k. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7373g.

Sprzedam komplet mebli czeskich - stołowych. Telefon 20-11-49, po godz. 18, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7378g.

Sprzedam nowe rakietki do tenisa, lalkę kroczącą oraz zabawki mechaniczne i rowerek. Śniadeckich 13 m. 7, po godz. 19, Ulatowski. 7207g.

Sprzedam okazjonalnie dwa złote pierścionki z oczkami oraz pierścionek z brylantem 0,76 karat. Śniadeckich 13 m. 7, po godz. 19 - Ulatowski. 7325g.

Sprzedam spacerówkę dziecącą oraz kalkulator elektroniczny. Poprawski Poznań, Strzeszyńska 273. 7493g.

Sprzedam nowy przenośny luksusowy pawilon we Wrześni, z koncesją na kwiaty, owoce, warzywa - możliwość zamiany koncesji. Dzwonić: Gniezno, tel. 11-16. 7231g.

Sprzedam motocykl Gaze 1, stan idealny. Kulpiński, Konarskiego 10 m. 3. 7319g.

Sprzedam nowy zestaw wypoczynkowy „Oleńka”. Tel. 66-02-54. 7485g.

Sprzedam magnetofon Te 51a, obudowy pieców akumulatornych. Mikołajczak - Puszczykowo, Dworcowa 15. 7203g.

Sprzedam nową walizkową maszynę do pisania „Erika”. Kasprzak 35 m. 39. 7262g.

Sprzedam szafę komplet na sypialnię, stoły i inne meble. Poznań, Obornicka 244 m. 1. 7270g.

Sprzedam magnetofon ZK-140 T, i Tesla B-4. Ul. Pogodna 78 m. 4. Raszyn. 7273g.

Sprzedam taksemetr Poltax 2, z wyposażeniem. Ul. Sienkiewicza 20 m. 3. 7278g.

Sprzedam bufet gdański - debowy rzeźbiony - XVIII w. Poznań, ul. Grochowska 137 m. 18. 7466g.

Sprzedam fotele, aparaty i urządzenia fryzjerskie. Ratajczaka 28 (galeria). 7597g.

Sprzedam dwa wózki górkowe, pojedynczy i bliźniaczy. Poznań, ul. Pasterka 1 m. 1. 6667g.

Sprzedam 20 uli z pszczołami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6688g.

Meble (pokój kombinowany), wysoki polysk, sprzedam. Powstańców Wlkp. 6 m. 6, po godz. 16. 6700g.

Obrazki złote, para 28 g, próby 750 - sprzedam. Telefon 516-84, po godz. 16. 6707g.

Piec kafłowy przenośny - sprzedam. Ul. Zakręt 12 m. 2, po godz. 16. 6708g.

Sprzedam bufet debowy, fotele. Tel. 423-02, od godz. 17-21. 6734g.

Samochody

Kupię rozrusznik, stan dobry, do Skody Octavia. Adamczak, Mosina, ulica Marchlewskiego 8. 6717g.

Sprzedam samochód ciężarowy Hanomag Markant ładowność 3 tony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6904g.

Sprzedam Skodę 1101, silnik, skrzynię biegów, części. Z. Janasik, Chyby, ul. Szamotulska 7, poczta Przemirowo. 7422g.

Sprzedam głowicę od silnika Warszawa 223, wraz z całym wyposażeniem, w bardzo dobrym stanie. Ul. Łazowa 81 m. 1. 7372g.

Sprzedam Warszawę 203, sanitarkę przystosowaną do przewożenia bagażu. Krotoszyń, tel. 20-78. 7371g.

Nowy, lewy bok bez błotnika Zastawa 750 oraz różne części sprzedam. Władoch: tel. 580-71, po godz. 7-14. 6903g.

Sprzedam nadwozie Warszawy M-20. Stęszew, Łaskowa 27. 7386g.

Sprzedam Moskwicę 412, 1973 r., 23 tys. km. Tel. 633-52. 6900g.

Sprzedam Warszawę M-223. Zdanowski, Długa Gosińska, gmina Murwana Gosińska. 7436g.

Kupię VW 1300-1500, od rocznika 1970. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6990g.

Pilnie kupię walek sprężysty lub całą skrzynię 3-biegową Moskwicę 407. Poznań, ul. Łukasiewicza 16 b m. 10. Kmieciak. 6938g.

Sprzedam samochód Fiat 128p, rocznik 1974, przebieg 28 tys. km. Poznań, Krasickiego 68, tel. 320-155. 68-B.

„Nyse” 501 w dobrym stanie sprzedam. Władoch: Gniezno, tel. 11-87. 8559g.

Sprzedam Syrenę 104, rok produkcji 1971. Tel. 717-63, po godz. 16. 7592g.

Sprzedam silnik kompletny ze skrzynią biegów Opel Rekord 1700. Tel. 531-79, od godz. 17-20 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7598g.

Fiat 125p 1500, 1971 r. - sprzedam. Garbary 73 m. 3. 7549g.

Kupię Fiat 126p, odbiór Polmozyby. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7551g.

Nowego Fiat 126p, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7532g.

Lokale

Małżeństwo bezdzietne - członkowie SM, poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6541g.

Kupię własnościowe M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6542g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-3. Winogrody, XII piętro. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6548g.

Pani z 12-letnim dzieckiem, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6560g.

M-2 kwaterunkowe w Szczecinie - II piętro, c.o. etażowe - zamienie na kawalerkę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7247g.

Poszukuję M-2, na okres 1-2 lat. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7237g.

Katowice! Mieszkanie kwaterek 2 pokoje z kuchnią - zamienie na większe w Poznaniu lub na bliższej okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7221g.

Gdańsk - samodzielny pokój 20 m², weranda, wspólna kuchnia, łazienka, odstępnie lub zamienie na równorzędne w Poznaniu, lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7593g.

Zamienie mieszkanie w Swarzędzu M-2 superkomfort pokój z balkonem, kuchnia niesłaba, c.o. II piętro, środkowe na równorzędne - względnie kawalerkę M-1 Poznań, dzielnicę obojętną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8510g.

Panie, na pokój przyjmę. Ul. Bohuszewiczówny 9 (Dębica). 6596g.

Młode małżeństwo z rocznym dzieckiem, członkowie SM, wynajmie pokój z c.o. - na okres roku, w okolicach Suchego Łasu lub Dębca. Władoch: tel. 33-34-01. 6608g.

Swiebodzin! M-3, zamienie na podobne w Poznaniu lub okolicy. Władoch: Swiebodzin, Osiedle Widok 5a m. 8 (Barylsey). 6619g.

Pan pracujący, poszukuje pokoju niekierującego, najchętniej w okolicach Grunwaldzki lub Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6631g.

M-6 Rataje - zamienie na 2 mieszkania dwupokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6670g.

Młode małżeństwo z dwuletnim dzieckiem, członkowie SM, poszukuje pokoju z kuchnią na 3-4 lata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6672g.

Absolwentka uniwersytetu - poszukuje pokoju z wygodami (Solacz Jeżyce, Ogrody, Łazarz, centrum). Tel. 69-62-79, do południa. 6690g.

M-4, 3-pokojowe, Os. Kopernika, III piętro - zamienie na M-4, 2-pokojowe, Łazarz, Jeżyce, do III piętra, z c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6735g.

Mieszkanie spółdzielcze M-3 w Ostrzeszowie, słoneczne, z balkonem, telefon - zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6748g.

Umeblowane M-2, odstąpię na rok, płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6564g.

Zamienie dwa mieszkania: dwa pokoje z kuchnią, łazienką, IV piętro, jeden pokój z kuchnią I piętro (Łazarz) stare budownictwo na dwa lub trzy pokoje z kuchnią, z łazienką, chętnie Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8366g.

Starsza, kulturalna pani poszukuje pokoju z kuchnią (lub używalnością). Płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9011g.

Cyklinowanie, lakierowanie parkietów, podłóg, tel. 67-34-40 po godz. 17, Łagodzki. 2635g.

Posiadam Żukę, przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6875g.

Zgubiono legitymację szkolną nr 851, Liceum wodowego nr 3 - Poznań, na nazwisko Paweł Dziel. 6986g.

Wydawca, rencista, w nia pozna pana w matrymonialnym, w nym wieku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7416g.

Bezdzietna, wdowa po pana w średnim wieku. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7417g.

Wydawca, rencista, w nia pozna pana w matrymonialnym, w nym wieku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7416g.

Wydawca, rencista, w nia pozna pana w matrymonialnym, w nym wieku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7416g.

Wydawca, rencista, w nia pozna pana w matrymonialnym, w nym wieku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7416g.

Wydawca, rencista, w nia pozna pana w matrymonialnym, w nym wieku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7416g.

Wydawca, rencista, w nia pozna pana w matrymonialnym, w nym wieku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7416g.

Wydawca, rencista, w nia pozna pana w matrymonialnym, w nym wieku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7416g.

Wydawca, rencista, w nia pozna pana w matrymonialnym, w nym wieku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7416g.

Wydawca, rencista, w nia pozna pana w matrymonialnym, w nym wieku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7416g.

Wydawca, rencista, w nia pozna pana w matrymonialnym, w nym wieku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7416g.

Wydawca, rencista, w nia pozna pana w matrymonialnym, w nym wieku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7416g.

Wydawca, rencista, w nia pozna pana w matrymonialnym, w nym wieku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7416g.

Wydawca, rencista, w nia pozna pana w matrymonialnym, w nym wieku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7416g.

Wydawca, rencista, w nia pozna pana w matrymonialnym, w nym wieku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7416g.

Wydawca, rencista, w nia pozna pana w matrymonialnym, w nym wieku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7416g.

Wydawca, rencista, w nia pozna pana w matrymonialnym, w nym wieku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7416g.

Ogólnokrajowa Spółdzielnia Turystyczna „Gromada” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 32 pilnie poszukuje **POMIESZCZENIA** o pow. 50 - 90 m² z przeznaczeniem na cele biurowe (w okolicy Rynku Jeżyckiego). Zgłoszenia pisemne prosimy kierować pod w/wym. adresem lub telefonicznie 456-17, 5280-K1.

Przyjmę pannę na pokój. Poznań, Misieńska 26 - Junikowo. 6750g.

Pani, poszukuje pokoju, może być wspólny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6561g.

Nieruchomości

Dom piętrowy nowy, 10-pokojowy, kuchnia, c.o., budynek gospodarczy; działka 800 m² w miejscowości nadmorskiej sprzedam. Po kupnie wolne. Stanisław Stawicki, Jarosławiec woj. śląskie. 1392p.

Sprzedam połowę dużej willi z ogrodem w centrum Kościana. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6589g.

Atrakcyjną działkę pod dom bliźniaczy, Jeżyce, przy ulicy uzbudowanej, tramwaju - sprzedam po ważnemu reflektantowi z prawem pierwokupu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6652g.

Sprzedam dom jednorodzinny, budynek gospodarczy, garaż oraz 49 arów ogrodu, 27 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6687g.

Zgubv • Różne

Zgubiono zaświadczenie oraz bilet miesięczny PKS na nazwisko Rajmund Gemrzycki, Lisew 8. 63-210 Żerków. 1397p.

Cyklinowanie, lakierowanie parkietów, podłóg, tel. 67-34-40 po godz. 17, Łagodzki. 2635g.

Posiadam Żukę, przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6875g.

Zgubiono legitymację szkolną nr 851, Liceum wodowego nr 3 - Poznań, na nazwisko Paweł Dziel. 6986g.

Wydawca, rencista, w nia pozna pana w matrymonialnym, w nym wieku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7416g.

Bezdzietna, wdowa po pana w średnim wieku. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7417g.

Wydawca, rencista, w nia pozna pana w matrymonialnym, w nym wieku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7416g.

Wydawca, rencista, w nia pozna pana w matrymonialnym, w nym wieku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7416g.



Bogato zaopatrzone stoiska na sezon ŚWIĄTECZNO-KARNAWAŁOWY zapraszają do „OKRĄGLAKA” czynnego codziennie w godz. 8-19 Życzymy udanych zakupów!



5358-K1

Praca Nauka

Przyjmie jakakolwiek pracę 2-3 razy tygodniowo po godz. 15. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7678g.

Pracownik chatupniczo osoba mająca wyrób sztucznych kwiatów. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7672g.

Przyjmie dozorstwo — warunek mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8145g.

Przyjmie jakakolwiek pracę chatupniczą (może być szycie). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7618g.

Palacz przyjmie palenie i dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8141g.

Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec” w Poznaniu,

zawiadamia szanownych Klientów, że

od 1 grudnia 1976 roku

JEST OTWARTY

PUNKT USŁUGOWY

przy ulicy Grochowskiej nr 24

który świadczy usługi w zakresie

naprawy zamków, wózków dziecięcych, dorabiania kluczy i w

różnych drobnych pracach ślusarskich.

UPRZEJMIEMIE ZAPRASZAMY!

5333-K1

Kupno Sprzedaż

Kupię garaż blaszany. Tel. 67-98-26, po godz. 16. 7637g

Kupię tokarnię 1 m na przyrządkach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7615g.

Stary obraz, sekretarzyk, komódka, stół i inne meble antyki mogą być do remontu kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8243g.

Obraz portret lub pejzaż kupię. Tel. 20-37-92. 8180g

Sprzedam pierścione z szafirem indyjskim obsadzony brylantami w platynie. Tel. 554-20 od godz. 16-18. 9443g

Sprzedam siodło do konnej jazdy. L. Adamski 62-010 Pobiedziska. Kuracz. 7665g

Sprzedam dachowczarki karpiołki — falcówki do 20 płyt. Kazimierz Kłak 64-420 Kwidz. 7654g

Różne wielkości akwarium, częściowo z rybkami oraz kanarki, śpiewaki, samceki legowe sprzedam. Poznań, Pogodna 88a m. 23, blok za szkołą (Raszyn). 7692g

Szafa garderobiana kołnierz XIX w. lampy wiszące brązowe wieloramiennne przedwojenne, stół okrągły — stół — wózek barowy sprzedam. Telefon 599-87. 8313g

Sprzedam nowy bojler elektryczny 80 l. 2 baterie krajowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8317g.

Nowy kalkulator z zasilaniem z sieci (zasilacz) nadający się do biura projektów korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 8135g.

Sprzedam Jawę Mustang wersja NRD (4 KM). Tel. 502-49. 8175g

Sprzedam nagłośnienie 100 W na częstotliwości „Dyna-cord” M. Dudziak Poznań, Czerwonej Armii 23 m. 31, po godz. 20. 8218g

Samochody

Sprzedam „Zaporożkę” rocznik 1973. Ogłądać, Grudzień 38, garaż 74 godz. 16-18. 9437g

Sprzedam Flata 125p. 1500 MR, produkcji listopad 1975, wersja eksportowa radio magnetofon stereo. Tel. 67-36-89 po godz. 12. 9472g

Sprzedam Flata 125p. 1500, rok 1974, tel. 408-21 wew. 45-61 po godz. 16. 9434g

Sprzedam Taunusa 12 M. Syrenę 105 r. tel. 455-18. 9046g

Kupię Flata 126p. Odbiór Polmozyty. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 6165gpr.

Sprzedam Moskwicka 408. Florian Król Węgorzewo gmina Kiszczewo. 7635g

Zuka oraz kompletnie wyposażoną kabinę nowego typu, ramę do Zuka sprzedam. Kazimierz Daniewicz 64-310 Lwówek, ul. Długa 14. 7879g

Przyjeżdżę do Warszawy sprzedam. Tel. 20-37-92. 8179g

Sprzedam Flata 126p odbiór z Polmozyty. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8209g.

Prawy błotnik z reflektorem VW 1200, rok 1965, kupię. Tel. 20-14-79 wieczorem. 8216g

Silnik do Mikrusa nowy, lub w dobrym stanie kupię. Koralski Swarzędz, Tortunia 57. 7767g

Skoda 1200 Combi spiesznie tania sprzedam. Kłopotowa 10 m. 3. 8222g

Sprzedam Flata 125p. 1500, 1974 r. tel. 20-23-85. 8245g

Sprzedam nowe części blaszarki przodu łącznie z przednią szybą do Ford Cortina, rok 1965, telefon 67-19-14. 8138g

Sprzedam Syrenę 103, Leszno, tel. 21-75. 7799g

Pierwsza Stacja Diagnostyczna w Poznaniu Inż. A. Pechowski dawniej Kościelna 86 obecnie Syrenki 1 (za rondem obornickim) wykonuje: regulację zbieżności, kątów, świateł, przesału, zapłonu, wyważanie kół, Flata 125 i Dacia, wymiana sworznów zwrotniczych i ustawianie geometrii na poczekaniu. Wieloletnie doświadczenie gwarancja właściwego wykonania usług. Stacja czynna do godz. 18. 7775g

Lokale

Zamienie dwa pokoje, kuchnię w Ostrowie na mniejsze w Poznaniu. Informacja: Poznań, tel. 41-13-14. 7633g

Zamienie mieszkanie M-5 (Winogrody) na dwa oddzielne mieszkania mniejsze nowe budownictwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7647g.

Zamienie mieszkanie typu M-6 (kwaterekowe w nowym budownictwie) w Bvdgoczezy na podobne mieszkanie kwaterunkowe lub spółdzielcze w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7634g.

Architekt wnętrz poszukuje pomieszczenia na pracownię ewentualnie poddasze, śródmieście. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7446g.

Przyjmie trzy panie pracujące na pokój. Telefon 405-34. 7491g

Spółdzielcze M-2 w Poznaniu zamienie na większe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7494g.

Zamienie mieszkanie spółdzielcze M-4, 2 pokoje, garaż, centrum na większe ewentualnie stare budownictwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7445g.

Młody inżynier poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7390g.

Zamienie pokój z kuchnią i łazienką, słoneczne, samodzielne, II piętro, 39 m² Jezycze, ogrzewanie elektryczne akumulacyjne, wszystkie urządzenia sanitarne i techniczne — na mieszkanie 3-4-pokojowe samodzielne z dużą piwnicą względnie przybudówką. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7410g.

Swinoujście spółdzielcze, komfortowe, M-4, trzypokojowe zamienie na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7397g.

Leszno M-3 nowe budownictwo zamienie na równorzędne w Poznaniu. Zgłoszenia tel. 67-59-03. 7389g

Panią uczącą się poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7374g.

Szczecin — Zamienie M-3 na podobne lub większe, może być stare budownictwo w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7374g.

Mieszkanie willowe 70 m² z garażem i ogródkiem zamienie na M-5, M-6. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7328g.

Zamienie mieszkanie w Swarzędzu 3 pokoje z kuchnią na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7787g.

Młoda pracująca, kulturalna poszukuje skromnego pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7859g.

Kupię lub wydzierżawię kawalerkę własnościową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7742g.

Poszukuję garażu okolic Solacza. Drzymały 9 m. 3 Gudul. 7349g

Zamienie dwa pokoje, kuchnię, przedpokój c.o., łazienka, samodzielne tylko wspólny korytarz 65 m², II ptr., początek, ul. Dąbrowskiego na inne podobne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7797g.

Zgubw Różne

Dnia 3 grudnia w okolicach Jezycze zaginęła suka, czarna pudel bez obroży. Uczciwego znalazcę proszę o skontaktowanie. Wł. nogrody 96, tel. 20-30-35. 9329g

Zaginął maly, czarny pudelek. Czeka chora osoba, ul. Sochaczewska 8 m. 3. 9328g

Telewizory naprawiam. Tel. 555-33, Kopański. 8342g

Czyszczenie trzapanie dywanów, mebli tapicerowanych na miejscu u klienta. Tel. 454-69, rano, wieczorem — Łukomka. 8747g

Pogotowie Telewizyjne dla mieszkańców dzielnicy Grunwald. Tel. 67-13-94, go godz. 16, inż. Plank. 8163g

Spółdzielnia „Usługa” poleca uszczelnianie okien taśmą aluminiową. Zgłoszenia: tel. 20-00-98 — Łukowicz. 8217g

**Wojewódzka
Usługowa Spółdzielnia Pracy
Oddział Usług Osiedlowych
61-689 Poznań — Osiedle Przyjaźni 20
— telefon nr 20-44-83**

**POSZUKUJE
POMIESZCZEŃ MAGAZYNOWYCH
o łącznej powierzchni 150 — 200 m²**

Zgłoszenia prosimy kierować pod

w/w adresem.

5423-K1

W dniu 5 grudnia 1976 r. zmarł nagle długoletni, ofiarny działacz naszego Stowarzyszenia, współzałożyciel i wieloletni przewodniczący Sekcji Poligrafów, odznaczony Srebrną i Złotą Odznaką Honorową NOT i SIMP

KAZIMIERZ KUBERSKI

inżynier poligraf

W Zmarłym traci Stowarzyszenie człowieka o nieprzeciętnych walorach serca i umysłu.

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich SIMP — Sekcja Poligrafów w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 grudnia 1976 roku o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

3363-K3

Dnia 4 grudnia 1976 r. zginął tragicznie, przeżywszy 59 lat nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek, brat, teść, zięć, szwagier i wujek, sp.

KAZIMIERZ LATOSI

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi

Puszczykowo, ul. Poznańska 49. 9561g

† Dnia 5 grudnia 1976 roku zmarł po ciężkich cierpieniach w wieku 80 lat, namaszczony Olejami św., nasz najukochańszy ojciec, dziadek, pradiadek, brat, teść, stryj i wuj

doc. dr JÓZEF BAJERLEIN odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Gryfa Pomorskiego, Medalem Brązowym Senatu UP, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Medalem 10-lecia PRL i Odznaką 25-lecia Stronnictwa Demokratycznego

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

9476g

† Dnia 5 grudnia 1976 r. zmarła nasza najukochańsza żona, mamusia, teściowa i babcia, sp.

STANISŁAWA KAZIMIERA DOLATA

z domu Majchrzak

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

Ul. Boh. Westerplatte 51.

RODZINA

3367-U3

† Dnia 7 grudnia 1976 r. w 70 roku życia po długich i ciężkich cierpieniach, zakończyła swój pracowity żywot nasza kochana ciocia, siostra, kuzynka, szwagierka, sp.

MARIA KOPAŃSKA

z domu Okupniak

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

9601g

Dnia 6 grudnia 1976 r. zasnął w Bogu po długich cierpieniach nasz ukochany mąż, ojciec, teść, szwagier i wujek, przeżywszy lat 79

WŁADYSŁAW GÓRSKI

ppor. rezerwy WP, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Piaskowa 3 m. 19. 3369-U3

Dnia 6 grudnia 1976 r. zmarła w 91 roku życia

Aleksandra z Tomaszewskich LUBOSIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 15 na cmentarzu przy ulicy Lutyckiej.

Z serdecznym bólem i smutkiem żegnamy Ciebie, najdroższa Matko, Teściowo, Babuniu i Prababuniu.

Syn, synowa, rodzina

9587g

† Dnia 6 grudnia 1976 r. zmarł po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 68, opatrzony Sakramentami św., niezapomniany, ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

WŁADYSŁAW BACZYK

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

W wielkim bólu pogrążona

żona z rodziną

Stary Rynek 11/17 m. 7.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

3370-U3

† Dnia 2 grudnia 1976 r. zmarł przeżywszy lat 85 mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, dziadek i pradiadek, sp.

ANDRZEJ SZALAMACHA

Pogrzeb odbył się dnia 4 bm. na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

3354-U3

† Dnia 7 grudnia 1976 roku zmarła po długich cierpieniach, sp.

MARIA RYCHTER

z domu Szurkowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku i żalu pogrążeni

mąż z synami i rodziną

9547g

† Dnia 4 grudnia 1976 roku zginął śmiercią tragiczną, sp.

STANISŁAW KOMIN

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

3351-U3

W dniu 7 grudnia 1976 roku zmarła

MARIA RYCHTER

długoletnia dyrektorka
Przedszkola nr 76 w Poznaniu.

Dzieci straciły oddaną przyjaciółkę i opiekunkę.

Rodzinie Zmarłej wyraża głębokiego współczucia składają

pracownicy przedszkola,
Komitet Rodzicielski, dzieci i rodzice

9576g

† Dnia 3 grudnia 1976 r. zmarła nagle w wieku 67 lat moja droga żona, matka, siostra, ciocia, teściowa i babcia, sp.

ADELA IMIELSKA

z domu Sygit

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

3357-U3

† Dnia 5 grudnia 1976 r. zmarła nagle w wieku 78 lat nasza ukochana matka, babcia i prababcia

ZOFIA LEMAŃSKA

z domu Stadnicka
odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi

Przewiezienie zwłok do grobu rodzinnego w Zawierciu odbędzie się dnia 8 bm.

W głębokim bólu

córki i syn z rodzinami

Wojskowa 25. 9339g

† Dnia 6 grudnia 1976 r. zmarła moja najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia

FRANCISZKA WCZEŚNIAK

z domu Dutkiewicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu na Starołęce.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

9584g

† Dnia 6 grudnia 1976 r. zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 60, nasza najukochańsza siostra, szwagierka i ciocia

MARIA CEGŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu parafialnym w Naramowicach.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Naramowicka 209 m. 1. 3368-U3

† Dnia 3 grudnia 1976 r. zginął śmiercią tragiczną nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 53, sp.

CZESŁAW WAWRZYŃIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Aleje Marcinkowskiego 24 m. 42. 3365-U3

W dniu 6 grudnia 1976 r. zmarł przeżywszy lat 82 nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

ROMAN RUSZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 14.50 na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

9561g

† Dnia 6 grudnia 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św. w 76 roku życia i w 51 roku kapłaństwa

ks. kan. SYLWESTER KONIECZNY
długoletni proboszcz parafii Chynowa,
były więzień obozu Dachau.

Wprowadzenie zwłok do kościoła, msza św. i eksportu na cmentarz

